Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, sobota 18 września 1937 r. Nr. 257

Masowe aresztowania wśród Ukraińców w Chyrowie

Sambor, 17. 9. (Tel. wł). Onegdaj przeprowadziła Policja Państwowa rewizje u leaderów i sympatyków O.U.N. (Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów) na terenie Chyrowa i Posady Chyrowskiej, w czasie której komendant posterunku Jan Szewc ze Starzawy znalazł u braci Pertaków czasopismo ukraińskie p. t. „Surma", „Junak" i inne broszury o treści antypaństwowej. Bracia Pertakowie zostali odstawieni do dyspozycji prokuratora Sądu okr. w Samborze. Dalsze dochodzenia w toku.

P. K. P. wypłaci odszkodowania za grunta zajęte pod budowę kolei

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł. — l. r.). W związku z informacjami ogłoszonymi w ostatnich dniach przez niektóre dzienniki warszawskie w sprawie wypłaty zaległych odszkodowań za grunty, zajęte pod budowę kolei Warszawa — Radom, Ministerstwo Komunikacji oznajmia, że wprawdzie szczupłe kredyty przeznaczone w budżecie 1937 na wykup gruntu utrudniały wypłatę tych odszkodowań jeszcze w bieżącym roku, nie mniej jednak minister Komunikacji zapoznawszy się po powrocie z urlopu z ciężką sytuacją zainteresowanych drobnych rolników, zwłaszcza w gminie Falenty powiatu warszawskiego, decyzją z dnia 13. września b. r. polecił przyznać D. O. K. P. w Radomiu odpowiednie kredyty, celem natychmiastowej wypłaty tych odszkodowań.

Kulisy sensacyjnych zmian w Kuratorium Okręgu Szkolnego lwowskiego

(A. P.). Ministerstwo W. R. i O. P. zwolniło z zajmowanego stanowiska dotychczasowego naczelnika wydziału szkolnictwa średniego w Kuratorium Lwowskim, Ludwika Jusa, mianując go nauczycielem II. Państwowego Gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie. P. o. kierownikiem tegoż wydziału został zamianowany dr Mieczysław Ziemnowicz, dyrektor Państwowego Pedagogium we Lwowie.

Ponadto p. Minister Oświaty powierzył obowiązki wizytatorskie w szkołach średnich dr Stefanowi Papee dotychczasowemu wizytatorowi w Katowicach oraz Władysławowi Dajewskiemu obecnemu dyrektorowi gimnazjum w Rohatynie, na miejsce wizytatora Stanisława Szediwego oraz Ludwika Tulei.

Na marginesie powyższych zmian stwierdzamy, że są one następstwem generalnego sprzątania podwórka szkolnego po b. kuratorze Gadomskim. Wiele osób współpracujących z b. kuratorem, w czasie jego rządów zamiast prostować drogi zwierzchnika o czym pisał przed tygodniem organ Związku Legionistów we Lwowie „Wola i Czyn" wraz z nim działali na szkodę szkolnictwa polskiego.

Do takich należał między innymi wizytator Tuleja wielki zwolennik normalizacji polsko - ukraińskiej w myśl zasad kuratora Gadomskiego. Efektem działalności owego pana jest to, że w niektórych miejscowościach procent nauczycieli Ukraińców wzrósł dość pokaźnie.

Tu zaliczamy Stryj, gdzie wizytator Tuleja w czasie swych rządów nasyłał stale nauczycieli niepolaków. Ostatnio do żeńskiego liceum pedagogicznego i miejscowych gimnazjów, jak się wyrażają, przeniesiono „cały Jaworów", powiększając w ten sposób stan nauczycieli Ukraińców do 70 proc.

W związku z powyższymi zmianami społeczeństwo polskie spodziewa się, że wkrótce nowy duch zapanuje w szkolnictwie na Ziemiach południowo - wschodnich.

Audiencje u P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.—l. r.) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Jerzego Paciorkowskiego.

„Zwrot" będzie pismem codziennym

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" w kołach zbliżonych do frontu Morges istnieje projekt przekształcenia tygodnika „Zwrot" na pismo codzienne, które ma się ukazywać w Warszawie już od pierwszych dni października.

W walce o prezydialny stolec

Nowy Jork, 17. 9. (PAT). W pierwszych wyborach, które odbyły się w czwartek, jako kandydaci na prezydentów miasta przeszli Laguardia i Jeremia Mahoney. W głosowaniu tym przepadł trzeci kandydat senator Copeland, wysunięty przez organizację demokratyczną M. Tammany Hall. Agitacja za kandydaturą sen. Copelanda odbywała się pod znakiem zwalczania polityki reform, uprawianej przez prezydenta Roosevelta.

Zniesienie systemu kontroli i bezwzględna walka z korsarstwem

Londyn, 17. 9. (PAT) Agencja Reutera donosi, że W. Brytania i Francja zdecydowały się zaniechać wykonywania kontroli morskiej u wybrzeży Hiszpanii. Rządy brytyjski i francuski powzięły tę decyzję, wychodząc z założenia, że okręty zajęte wykonywaniem patroli nieinterwencyjnych, powinny być przeznaczone do spełniania pilniejszego i bardziej ważnego zadania, a mianowicie zwalczania korsarstwa na morzu Śródziemnym.

System obserwacji, polegający na przebywaniu międzynarodowych kontrolerów w portach i na statkach, zostanie nadal utrzymany. Decyzja ta została powzięta bez zwoływania zebrania Komitetu nieinterwencji, gdyż W. Brytania i Francja będąc jedynymi mocarstwami, przeprowadzającymi morskie patrole, uważają, iż są w pełnym prawie decydowania o przeznaczeniu swych okrętów.

Od tej chwili kontroli nieinterwencyjnej podlegać będzie jedynie granica francusko-hiszpańska.

Ponowna akcja chłopów

Nowy Sącz, 17. 9. (PAT) W czasie odbywających się targów w powiecie nowosądeckim, zanotowano parę wypadków usiłowania przeszkodzenia w braniu udziału chłopom w tych targach.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa przeciwko oskarżonemu Szabli. Sąd skazał oskarżonego z art. 251 k. k. (kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania) na karę 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary.

Skazanie księży-szowinistów za litwinizację polskich nazwisk

Wilno, 17. 9. (Tel. wł.). Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Święcianach rozpatrywał sprawę sześciu księży Litwinów, oskarżonych o zmianę nazwisk polskich na litewskie przy zapisywaniu do metryk.

Sąd skazał ks. Budrackisa, proboszcza z Wasiun na jeden miesiąc aresztu, ks. Frunckisa, proboszcza z Pałusz na dwa tygodnie aresztu.

Pozostali czterej zostali uniewinnieni.

Wzajemna pomoc mocarstw na Morzu Śródziemnym

Genewa, 17. 9. (PAT). Dziś o godz. 12.30 podpisany został w siedzibie delegacji francuskiej, w obecności ministra Delbosa występującego w charakterze przewodniczącego konferencji w Nyon, dodatkowy układ, dotyczący samolotów i okrętów, z wyjątkiem łodzi podwodnych.

Układ ten zapewnia „pomoc i obronę" wszystkim statkom handlowym, zaatakowanym przez samoloty lub okręty, przy pogwałceniu zasad międzynarodowego prawa, ustalonego przez traktat w Londynie.

Zarządzeniom tym nie podlegają statki, płynące pod flagą hiszpańską.

Rada Banku Polskiego

składa podziękowanie p. Janowi Piłsudskiemu

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 16 września r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Wł. Byrki posiedzenie Rady Banku, na którym Rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisji Rady z działalności Banku w sierpniu rb.

Równocześnie, w związku z ustąpieniem — wobec upływu 5-letniej kadencji — wiceprezesa Banku p. Jana Piłsudskiego, Rada Banku wyraziła p. wiceprezesowi Piłsudskiemu gorące podziękowanie za owocną współpracę.

Zmiany na stanowiskach starostów w województwie tarnopolskim

Tarnopol, 17. 9. (Tel. wł.) Na terenie województwa tarnopolskiego zajść mają na stanowiskach starostów następujące zmiany:

W miejsce przeniesionego w stan nieczynny starosty zborowskiego Roberta Kulpińskiego obejmuje stanowisko starosty powiatowego zborowskiego Kazimierz Pawlikowski, dotychczasowy wicestarosta kamionecki.

Władysław Sardecki, starosta powiatowy podhajecki, został przeniesiony na stanowisko starosty pow. szczuczyńskiego w Grajewie. Stanowisko starosty podhajeckiego obejmuje Jerzy Suchorski, dotychczasowy starosta powiatowy skałacki. Starostwo powiatowe skałackie obejmuje Tadeusz Rutkowski, dotychczasowy wicestarosta powiatowy tarnopolski.

Starosta pow. złoczowski Jan Płachta obejmuje starostwo czortkowskie w drodze zamiany ze starostą powiatowym czortkowskim dr. Janem Kaczkowskim, który obejmuje starostwo powiatowe złoczowskie.

Wicestarostą tarnopolskim ma zostać dr. Stanisław Zając, dotychczasowy wicestarosta zbaraski, którego stanowisko ma objąć referendarz Alfons Kaliniewicz, dotychczasowy referendarz bezpieczeństwa w pow. skałackim.

Motywy wyroku na Chaskielewicza

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Dziś Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie Judki Lejby Chaskielewicza, zabójcy śp. wachmistrza Bujaka.

Sąd Apelacyjny wyrok Sądu Okręgowego, skazujący na karę śmierci, uchylił i skazał go na dożywotnie więzienie.

Sąd Apelacyjny w Warszawie po ogłoszeniu wyroku w sprawie zabójcy śp. wachmistrza Bujaka — Chaskielewicza ogłosił następujące motywy:

Wina osk. Chaskielewicza co do zarzucanej mu zbrodni nie ulega żadnej wątpliwości, bowiem został on zatrzymany in lagranti, a ponadto sam przyznał się do umyślnego dokonania tej zbrodni.

Zachodzi jedynie kwestia poczytalności osk. Chaskielewicza w chwili popełnienia zarzucanej mu zbrodni.

Sąd Apelacyjny w tym względzie oparł się na zgodnej, kategorycznej, wszechstronnej i wyczerpującej, a zdamany in flangranti a ponadto sam przy niem Sądu Apel. zupełnie przekonywującej opinii biegłych psychiatrów: prof. Łuniewskiego, Gallusa, Steffena, Dreszera i Szczyta, którzy w wyniku obserwacji Chaskielewicza i 6-tygodniowej obserwacji szpitalnej stwierdzili, że oskarżony jest jednostką neuro- i psychopatyczną, że aczkolwiek w chwili czynu miał możność rozumienia znaczenia swego czynu, jednakże z ograniczeniem w stopniu znacznym możności kierowania swym postępowaniem. Takie jest zdanie kompetentnych fachowców.

Inspekcja „Daru Pomorza"

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Minister Przemysłu i Handlu p. Antoni Roman wyjeżdża w dn. 17 bm. do Gdyni celem przeprowadzenia inspekcji statku szkolnego państwowej szkoły morskiej „Dar Pomorza", który w dn. 18 bm. wychodzi w 7-miesięczną zimową żeglugę ćwiczebną z uczniami państwowej szkoły morskiej.

Panu ministrowi towarzyszą: dyrektor departamentu morskiego Możdżeński, radca Gebethner z departamentu morskiego oraz sekretarz osobisty p. Welsch.

Osadzają w więzieniach

bez podania motywów

Katowice, 17. 9. (Tel. wł.) Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą z Raciborza, że w czwartek 16 bm. wypuszczono z raciborskiego więzienia śledczego p. Franciszka Szulę ze Stanic, męża zaufania Związku Polaków. Postępowanie przeciwko p. Szule zostało umorzone. Powód trzymania p. Szuły w areszcie śledczym od 12 sierpnia br. jest dotychczas nieznany.

Na drodze do likwidacji

zatargu w przemyśle górnośląskim

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.). W Sosnowcu toczyły się ostatnio pertraktacje pomiędzy organizacjami pracodawców i robotników hutnictwa żelaznego w Zagłębiu Dąbrowskim, które miały na celu zlikwidowanie zatargu, jaki powstał na tle wypowiedzenia umowy zbiorowej.

Rokowania te doprowadziły do uzgodnienia części spraw spornych, pozostałe zaś kwestie, m. in. sprawa pod wyżki płac poddane będą arbitrażowi Ministerstwa Opieki Społecznej.

Wyznaczony na arbitra w tym zatargu naczelnik wydziału rozjemstwa i polityki pracy w Min. Opieki Społecznej W. Prenier udał się do Sosnowca, gdzie w dniu 18 b. m. odbędzie się rozprawa arbitrażowa. W ten sposób konflikt w hutnictwie żelaznym Zagłębia Dąbrowskiego wszedł w fazę ostatecznej likwidacji.

Kto wygrał?

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) W 9-tym dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. na nr. 708215,

10.000 zł. na nr. 6129 26993 644459 144694,

5.000 zł. na nr. 7146 47034 50001 89099,

2.000 zł. na nr. 4996 7275 8306 52602 53387 116701 111170 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 157325 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 186473,

1.000 zł. na nr. 8273 10997 16547 28540 39959 403589 44359 44271 53373 67544 71992 74185 74888 89520 89926 96267 97169 122237 129981 130872 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 134656 131640 141708 136677 157702 161384 162779 164318 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 169272 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 174748 174600 177537 180142 183244 (zakupiony w „Nadziei", Lwów, Legionów 11) 190630 100559 102160 102495 118520.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P.K.O. Nr. 503.300

Minimalna zwyżka franka

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.—l. r.) Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Paryż wykazała pewną poprawę, zmiany kursowe jednak były bardzo małe.

W Zurychu frank zwyżkował z 14,70 do 14,72 i pół w Londynie, zaś z 146,87 przy wczorajszym zamknięciu do 146,25 dziś o godz. 14-tej. Pewną poprawę zanotowano również w notowaniach terminowych. Dewiza na Londyn również miała tendencję zniżkową.

Gdy wyjeżdżasz na wycieczkę, sprawdź, czy masz w kieszeni portfel, a w nim los na loterię klasową.

Wielkopolska wita Armię

Poznań, 17. 9. (PAT). Z wszystkich miast i miasteczek Wielkopolski napływają wiadomości o entuzjastycznym powitaniu powracających żołnierzy z manewrów. Wśród okrzyków na cześć Armii obrzucono wojska kwiatami, obdarowywano papierosami, paczkami żywnościowymi itp.

W niektórych miejscowościach poustawiano na rynkach stoły, przy których podejmowano żołnierzy skromnym poczęstunkiem. Miasta były udekorowane bogato zielenią i chorągwiami. Na rynkach i dworcach witali miejscowe pułki przedstawiciele i miejscowi starostowie. Wzdłuż ulic którymi przechodziły oddziały tworzyła szpaler tłumnie zebrana publiczność i dziatwa szkolna. Uroczystości kończyły się defiladą wojska.

Łuna nad Wiedniem

Słynna Rotunda w płomieniach

Wiedeń, 17. 9. (PAT) Dziś po południu wybuchł pożar w gmachu Rotundy, zbudowanym w końcu ubiegłego wieku, w czasie odbywającej się w Wiedniu światowej wystawy. Kopuła Rotundy, dominująca nad miastem, była jedną z najbardziej charakterystycznych cech ogólnego widoku stolicy Austrii. W ostatnich czasach w gmachu tym odbywały się Targi Wiedeńskie. —

Wiedeń, 17. 9. (PAT) Pożar Rotundy przybiera coraz większe rozmiary. Na pogorszenie się sytuacji wpływa silny wiatr. Zachodzi obawa, że ogień przeniesie się na sąsiednie budowle. Olbrzymia kopuła rotundy zawaliła się. Nie ulega wątpliwości, że cały budynek zostanie doszczętnie zniszczony.

Wiedeń, 17 9. (PAT) W sprawie pożaru gmachu rotundy wydano urzędowy komunikat, stwierdzający, że pożar szalał we wnętrzu budynku na długo jeszcze przed przybyciem straży ogniowej. Około godz. 16-tej rumiany wśród ogłuszającego huku obydwie kopuły historycznego budynku. Na krótko rzed tym zjawił się na miejscu pożaru prezydent Austrii Miklas oraz kanclerz Schuchnigg.

Herbatka w pałacu łazienkowskim

z okazji międzynar. kongresu przeciwalkoholowego

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.—l. r.) Z okazji XXI Międzynarodowego Kongresu przeciwalkoholowego odbyła się w dniu 16 bm. w Pałacu Łazienkowskim herbatka, wydana przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla uczestników kongresu.

Na przyjęcie, na którym Pana Prezydenta reprezentował p. minister opieki społecznej M. Zyndram-Kościałkowski, przybyli oprócz przedstawicieli sfer rządowych i duchowieństwa — członkowie korpusu dyplomatycznego oraz liczni goście cudzoziemscy, biorący udział w kongresie.

Herbatka, podczas której liczni goście sponad 30 państw, mieli możność zapoznać się z zabytkami Pałacu Łazienkowskiego, przeciągnęła się w miłym nastroju do wieczora.

„Siew" skarżył „Falangę"

Agencja „Echo" donosi:

W czasie czerwcowego kongresu Młodej Wsi rozrzucona została wśród uczestników kongresu ulotka, atakująca prezesa „Siewu" p. Gierata. Związek Młodej Wsi sprawę przeciwko autorowi ulotki redaktorowi odpowiedzialnemu „Falangi" skierował do sądu. Sprawa skończyła się skazaniem Jana Jezierskiego na 6 miesięcy aresztu.

Lwów, dnia 17 września 1937 r.

„Zwrot“ wstecz!

Była najpierw „Odnowa“, teraz jest „Zwrot“. Ten ostatni wychodzi na razie jako tygodnik, a jak zapowiadają wtajemniczeni, wkrótce wychodzić będzie jako oficjalny, codzienny organ „Frontu Morges“. „Odnowa“ przestała wychodzić, niemal każdy jej numer ulegał konfiskacie. Powstał więc „Zwrot“. Zwrot ku czemu? Wstecz, odgrzewanie starej, przebrzmiałej przeszłości sejmokratycznych rządów.

„Zwrot“, podobnie jak nieboszczka „Odnowa“, ma za zadanie przekonać opinię, że obecny ustrój państwa polskiego musi być zmieniony drogą powrotu do stosunków przedmajowych. Jasno i otwarcie wypowiedziała to współpracowniczka „Zwrotu“ p. Irena Pannenkowa w artykule pt. „Czy w Polsce była sejmokracja?“

W artykule tym Pannenkowa usiłuje przekonać opinię publiczną, że w Polsce nigdy sejmokracji nie było. Pannenkowa broni przedmajowych sejmów i przytaczając zdanie Piłsudskiego: „nie dawałem pracować wszystkim 3-em Sejmom“ — dochodzi do konkluzji:

> „To samo chyba powinno wystarczyć do obalenia szerzonej bezmyślnie opinii, że jakoby w Polsce przedwojennej panowała „sejmokracja“.

Autorka, jak cała redakcja „Zwrotu“ w swej propagandzie sejmokratycznej, liczy chyba na naiwność lub krótką pamięć ludzką. Sądzi, że w Polsce zapomniano, jak to było w okresie rządów parlamentarnych, jak Witos z Kiernikiem w bezprawny sposób usuwali wojewodów, jak po urzędach i biurach rządzili posłowie poszczególnych stronnictw, którym po prostu wydzierżawiano resorty ministerialne, jak zawierano pakty z mniejszościami i jak to parcelowano ziemię, robiąc przy tym kokosowe interesy.

Jeżeli w Polsce nie było rządów sejmokratycznych, jak o tym chce nas przekonać p. Pannenkowa, to interesującym byłoby wytłumaczenie z jej strony faktu, dlaczego Dmowski, równolegle z Piłsudskim, przygotowywał zamach prawicowy pod hasłem konieczności skończenia z sejmokracją?

Nie chodzi nam zresztą o polemikę ze „Zwrotem“ i p. Pannenkową. Chodzi nam o zwrócenie uwagi tych wszystkich, którzy w ostatnich wypadkach, jakich widownią była Małopolska, chcą widzieć jedynie wołania ludu o „prawa polityczne“. Trzeba sobie zdać sprawę, a „Zwrot“ to ułatwia, o jakie tu prawa chodzi. Trzeba zestawić zjawiska polityczne ostatnich czasów, by dobrze zrozumieć, o co się toczy walka.

Tajne ulotki, wiece, zebrania, święta czynu chłopskiego, usuwanie umiarkowanych w Stronnictwie Ludowym polityków, krwawe rozruchy, manifest Paderewskiego, agitacja „Zwrotu“. Szereg wydarzeń bardzo wymowny. Tu nie o powrót Witosa chodzi, nie o prawa polityczne dla ludzi, a o zwrot ku tym warunkom ustrojowym **Polski, w których** była możliwa penetracja najrozmaitszych wpływów i polityk. Tu chodzi o robienie polityki na chłopie, na ludzie, z pominięciem zarówno najżywotniejszych interesów tego ludu jak i interesów państwa.

„Zwrot“ jest znamiennym ostrzeżeniem dla tych kół, które zbyt pochopnie oceniają wypadki na wsi, jako zrodzone pod naciskiem socjalnych potrzeb. Droga do rozwiązania problemu wsi nie jest drogą ustępstw pod naporem sił wstecznych i reakcyjnych. Stać się to może jedynie przez pełną i całkowitą realizację obowiązującego prawa. W ramach konstytucji trzeba stworzyć nową organizację społeczną demokracji, skupiając ludzi pod sztandarami tej wielkiej idei, której dziełem stał się zasadniczy przełom w historii Polski. Tej prawdy nie zastąpią strzępki żadnych ideologii, bo naprzód nie można iść bez wewnętrznej wiary i głębokiej wewnętrznej ewolucji ideowej.

Niczego nikt nigdy nie dokonał zwrotami wstecz i nie dokona niczego nikt dreptając na miejscu i nie mając odwagi wyciągnięcia pełnych konsekwencji z własnego dzieła

St. Starz.

Struktura pracy i kwalifikacje pracowników umysłowych

Istnienie w Polsce dwustutysięcznej armii bezrobotnych pracowników umysłowych przy równoczesnym dość powszechnym stwierdzaniu przez państwo, samorządy, przemysł, rzemiosło, handel, ubezpieczenia, finanse i rolnictwo braku odpowiednich kandydatów na wakujące stanowiska — ujawnia poważne uchybienia w gospodarowaniu materiałem ludzkim. Taka sytuacja na rynku pracy umysłowej, ponadto zaś niedostateczne fachowe przygotowanie poważnej części zatrudnionych pracowników, a równocześnie niemożność znalezienia pracy ani praktyki corocznie przez kilka tysięcy absolwentów szkół średnich i wyższych — spowodowała podjęcie przez Instytut Oświaty pracowniczej poważnej pracy badawczej. Badania te mają na celu poznanie struktury zatrudnienia pracowników umysłowych, faktycznego zapotrzebowania na pracę umysłową w chwili obecnej, oraz tendencje rozwojowe na tym odcinku zatrudnienia, jak również zmiany, zachodzące w zapotrzebowaniu na pracowników różnych kategoryj.

Z badań tych Instytut ogłosił drukiem pierwszą pracę Ludwika Landaua: „Struktura pracy i kwalifikacje pracowników umysłowych w warszawskim przemyśle metalowym“. Wprawdzie mały stosunkowo odcinek badań nie pozwala jeszcze na wyciąganie zbyt daleko idących wniosków, opracowany materiał jest jednak niezmiernie ciekawy i dający już pewne wskazówki, co do układu stosunków na rynku pracy umysłowej.

Z porównania zatrudnienia w małych i dużych fabrykach metalowych wynika, że koncentracja przemysłu, wypieranie małych przedsiębiorstw przez duże, powoduje zmiany w strukturze pracowników umysłowych: zmniejszanie się zapotrzebowania na pracę biurową, a wzrost popytu na pracowników technicznych wśród personelu biurowego. Szczególnie zmniejsza się liczba buchalterów i korespondentów w miarę wzrostu wielkości przedsiębiorstw. Wielki przemysł ma stosunkowo nieduże zapotrzebowanie na tę kategorię pracowników.

Tak więc w warszawskich fabrykach metalowych, w których przeważają zakłady, zatrudniające ponad 10-ciu pracowników umysłowych, absorbujące 3/4 ogółu pracowników i 85 proc. personelu technicznego, mieści się tylko połowa korespondentów i buchalterów, Reszta pracuje w drobnych przedsiębiorstwach, gdzie stanowią oni najczęściej jedyny personel.

Ciekawe dane przedstawia autor co do pochodzenia społecznego pracowników. Tylko 42 proc. są to dzieci pracowników umysłowych, 25 proc. pochodzi z drobnomieszczaństwa: dzieci rzemieślników, drobnych kupców i drobnych przemysłowców. 13 proc. stanowią dzieci zamożniejszego mieszczaństwa i wolnych zawodów, 15 proc. — to dzieci robotników, a 5 proc. — rolników. Przy bliższym zbadaniu tego niedużego procentu dzieci robotników, okazuje się, że połowa ich przypada na dzieci robotników w służbie publicznej, dużo lepiej sytuowanych, a stanowiących niewielki odsetek wśród ogółu robotników. Świadczy to wyraźnie o znacznie mniejszych szansach awansu społecznego dla dzieci zwykłego typu robotników fabrycznych, przy tym pracownicy pochodzący ze środowiska robotniczego uzyskują zazwyczaj tylko pomocnicze stanowiska. Dokładna analiza stanowisk, zajmowanych przez pracowników umysłowych, zależnie od ich pochodzenia społecznego wykazuje, jak bardzo różny jest dostęp na stanowiska kierownicze osób z poszczególnych grup społecznych. Np. dzieci przemysłowców i osób wolnych zawodów, stanowiące zaledwie 21 proc. pracowników umysłowych, dostarczają aż 30 proc. kierowników. Ilustruje to trudności awansu społecznego, z jakimi spotyka się — a przynajmniej dotychczas spotykała się — młodzież z warstw mniej zamożnych, a przede wszystkim robotnicza.

Ciekawy materiał przedstawia analiza pracowników według płci i wieku. Kobiety stanowią 10 proc. ogółu pracowników przemysłu metalowego w Warszawie, ale w drobnym przemyśle jest ich 25 proc., a w fabrykach ponad 200 robotników — zaledwie 7 procent. Wynika to z różnicy struktury zatrudnienia małych i dużych fabryk: w tych ostatnich, jak była mowa wyżej, zwiększa się odsetek personelu technicznego, oraz nowego typu pracowników biurowych, jak np. kalkulatorów, kontrolerów czasu itp. Wszystkie te kategorie obejmują wyłącznie mężczyzn: na 12 proc. pracowników technicznych była 1 kobieta-kreślarka.

Wśród kobiet 75 proc. stanowią młode pracownice do lat 30, a cała niemal reszta przypada na grupę następną — do 40 lat. Wśród mężczyzn odsetek 1-ych stanowi tylko 38 proc., na drugą grupę przypada też 38 proc. — reszta jest starsza. Przy tym starsi mężczyźni ponad lat 50 pracują przeważnie w drobnych przedsiębiorstwach, gdzie stanowią aż 35 proc. pracowników, gdy tymczasem w dużych jest ich tylko 7 proc. Małe zakłady dobierają sobie pracowników o dużej praktyce i doświadczeniu, większe — wolą wykształconych specjalistów, których więcej znaleźć można wśród młodszych.

Z badania wykształcenia pracowników widoczne jest podnoszenie się poziomu wykształcenia wśród młodszych, które idzie równolegle ze wzrostem wymagań, stawianych przy przyjmowaniu nowych pracowników. Tak więc wykształcenie, a szczególnie wykształcenie specjalne, którego brak odczuwa szereg pracowników, ułatwia dziś otrzymanie zajęcia w wielkim przemyśle.

J. M.

W przypisku

Armia, społeczeństwo i polityka

Jesienny okres manewrów jest zarazem okresem wielkich manifestacyj najszerszych warstw społeczeństwa na rzecz armii, której oddziały powracające z ćwiczeń spotykają się z objawami zdrowego i szczerego entuzjazmu ze strony ludności.

Dodatnia rola armii w państwie i szczęśliwy ten stosunek naszego społeczeństwa do wojska budzi interesujące refleksje w tygodniku „Merkurjusz Polski“. Pismo to wyraża obawy, by wciąganie wojska do polityki nie zmarnowało tej bezcennej wartości:

> „Jedyną dziś siłą, na którą ten skołatany kraj może jeszcze liczyć, jest wojsko. Niemal wszystkie dziedziny naszego życia publicznego budzą myśli przykre. Jedna jest tylko dziedzina, na której widok wzrok się rozjaśnia, ku której oczy biegną z ufnością, która w tych ciężkich czasach jest jakim takim punktem oparcia dla myśli, poszukującej spokoju.
>
> To też wszystkie złe siły w Polsce nie od dziś sprzysięgły się, aby ten ostatni już w Polsce, ośrodek zdrowia i potęgi, zniszczyć, zniesławić, skompromitować. Od wojska może się w Polsce rozpocząć dzieło odrodzenia i dlatego wojsko taką budzi zaciekłość w obozie wrogów. Obóz ten, choć znakomicie zamaskowany, można jednak określić i kto uważnie śledzi zabiegi różnych jego agentów, ten widzi, że ostatnio zmierzają oni ku jednemu zwłaszcza celowi: wciągnąć armię do roboty politycznej i w ten sposób położyć. Zniesławić, zniszczyć ostatni w Polsce autorytet, ośmieszyć „żołnierskie budowanie“.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Młodzi Polacy z Opola
pod zarzutem „zdrady stanu"

Katowice, 16. 9. (Tel. wł.) Opolskie „Nowiny Codzienne" donoszą: Opolska tajna policja oddała sprawę aresztowanych młodych Polaków ze Śląska Opolskiego sądowi w poniedziałek dn. 14 bm. Prokuratura opolska potwierdza wiadomość, zaznaczając, że sprawa została przekazana do „Volksgerichtshof" w Berlinie. (Jak wiadomo, „Volksgerichtshof" jest trybunałem ludowym, stworzonym dla sądzenia spraw zdrady stanu.)

Związek Polaków w Niemczech zajął już się obroną uwięzionych Polaków. Dotychczas jednak akt oskarżenia nie został jeszcze przygotowany.

Ostateczne przygotowania
do wszczęcia akcji kontrolnej

Paryż, 16. 9. (PAT) Koła polityczne i prasa z ogromnym zainteresowaniem śledzą wszystkie przygotowania, podjęte do wykonania uchwał w Nyon.

Główna kwatera dowódcy floty francuskiej, która będzie brać udział w wykonywaniu kontroli, wyznaczona została w porcie Oran na wybrzeżu afrykańskim. Wiceadmirał Esteva, który został mianowany dowódcą okrętów, przeznaczonych do tej służby strażniczej, udał się już do Oranu na pokładzie hydroplanu i przybył tam dziś, oczekując na przybycie tamże admirała angielskiego sir Dudleya Pound, który ma dowodzić flotą angielską, przeznaczoną do tegoż celu. Obaj admirałowie mają odbyć w Oranie konferencję, w czasie której ustalić mają cały program funkcjonowania kontroli morskiej.

W portach francuskich dywizjony torpedowców i kontrtorpedowców otrzymały rozkaz przygotowania się do drogi na Morze Śródziemne i do wzięcia udziału w służbie patrolowej. Czynione są ostatnie przygotowania do odjazdu, aprowizując się na czas dłuższy.

Krwawe starcie z policją
pod zagrodą płk. W. Sławka
Dalsze zeznania świadków

Miechów, 16. 9. (PAT) W 4-tym dniu procesu zaciekawienie wzrasta. Pierwszy zeznaje świadek Stefan Śmitek, przodownik policji.

Opowiada on, jak tłum zaatakował kamieniami policję przed kościołem, przy czym jeden z policjantów uderzony został kamieniem w głowę tak silnie, że padł nieprzytomny na ziemię. Świadek zauważył również drugiego posterunkowego leżącego na drodze bez przytomności.

Świadek, który był podkomendnym komisarza Ostrowskiego, stwierdza kategorycznie, że kom. Ostrowski nie wydawał komendy „bagnet na broń" stojącego na drodze. Po chwili świadek usłyszał strzały, a następnie widział grad kamieni, lecących na policję.

Kolejny świadek Stanisław Jarosz, mieszkaniec Racławic, słyszał obok kościoła kilkanaście strzałów, a później na podwórzu sąsiada widział rannego. W dalszym ciągu świadek stwierdza, że miał na swym podwórku zwiezione kamienie w ilości około trzech fur, po zajściach świadek zauważył, że kamieni ubyło mu około pół fury, które rozrzucone zostały na roli i łące obok jego zabudowań przez nieznanych mu sprawców.

Świadek Krzykalski widział, jak pod ciekawości. Na kopcu świadek słyszał jakieś przemówienia i deklamacje, ale słów nie zrozumiał, gdyż był za daleko. W dalszym ciągu świadek zeznaje, że w momencie rozpraszania tłumu przez oddział policji przed kościołem, wyjechał z posterunku w Racławicach oddział konny, który szarżował w tłumie. Świadek zeznaje, że tłum obrzucał kamieniami oddział konnej policji.

Na pytanie przewodniczącego świadek nie może stwierdzić kategorycznie, czy atak tłumu na policję był przed strzałami, czy po strzałach, gdyż akcja toczyła się w błyskawicznym tempie.

Świadek następnie zeznał, że widział oraz, że podwładni świadka bagnetów na broni nie posiadali. Następnie zeznaje, że komisarz wielokrotnie wzywał tłum do rozejścia się, a gdy ten nie ustępował i atakował policję, wówczas dopiero rozkazał danie salwy ostrzegawczej.

Następny świadkowie rekrutują się spośród ludności cywilnej Racławic i okolicy.

Jako pierwszy z tych świadków zeznaje Jan Gryza, mieszkaniec Racławic, właściciel sklepu. Świadek stał obok kościoła i widział wokoło dużo ludzi, a następnie zauważył nadjeżdżający oddział konnej policji. Świadek słyszał krzyki i szereg strzałów oraz widział grad kamieni lecący w stronę policji. Po strzałach ludność rozprószyła się i zaczęła uciekać w stronę okolicznych wiosek.

Następnie staje przed Sądem w charakterze świadka 16-letni Józef Miska. Stał on około swego domu obok kościoła i widział, jak policja rzpędzała ludzi z Kopca, ale ludzie szli z powrotem na Kopiec. Później świadek usłyszał następujące krzyki: „Nie bić go" i „nie dać go", a następnie: „Nuże na nich" i „bić ich". Po tych podburzających okrzykach, ludność ze wszystkich stron biegła w stronę oddziału policji, posterunkowy policji uderzony został kamieniem i spadł z konia, tracąc przytomność. Rannego zabrano na wóz, lecz tłum zatrzymał konia, nie pozwalając konnej policji i zabrał rannego ze sobą.

Świadek Stefan Krochmal, mieszkaniec Kaliny Wielkiej, zeznaje, że do Racławic poszedł z osk. Keroniem z osk. Franciszka Pieronka, odpoczywającego na miedzy za willą pułk. Sławka. Natomiast zeznał, że z osk. Stanisławem Reroniem przyszedł do Racławic, lecz tam Reroń się od niego oddalił i co robił i gdzie poszedł, tego świadek nie wie.

Na tym zarządzono przerwę do godziny 16-tej.

Fatalny wypadek samochodowy

Wiedeń, 16. 9. (PAT) Na drodze pomiędzy BruckLusch i Zeel am See angielski samochód ciężarowy zderzył się na przejeździe kolejowym z lokomotywą pociągu pospiesznego. Z 4-ch pasażerów samochodu trzech poniosło śmierć na miejscu, czwarty zaś, były dyrektor policji w Glasgow, odniósł ciężkie rany.

Chaskielewicz działał z premedytacją
Rozprawa apelacyjna zabójcy wachmistrza ś. p. Bujaka

Warszawa, 16. 9. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 9.20 rozpoczęła się rozprawa apelacyjna Chaskielewicza.

Zaznaczyć należy, że obrońcy oskarżonego wnieśli skargę apelacyjną, obejmującą kilkanaście stron pisma maszynowego. W skardze tej obrońcy wskazują, że Sąd okręgowy podał mylnie jako pobudkę zbrodni tendencje komunistyczne, gdyż w ciągu 20-lecia istnienia partii komunistycznej nie było ani jednego wypadku zamachu na przedstawiciela armii.

Przyczyną zabójstwa była osobista niechęć oskarżonego do śp. Bujaka. Urojone krzywdy wywołały u oskarżonego chorobę psychiczną i popchnęły go do zbrodni.

Skarga apelacyjna powołuje się na opinię 14 psychiatrów, którzy zgodnie podali, że Chaskielewicz jest jednostką psychicznie chorą.

Co do motywów wyroku, twierdzących, że Chaskielewicz dokonał morderstwa z niezwykłym okrucieństwem i nie okazał po zbrodni żalu, obrońcy wywodzą, że Chaskielewicz działał nie wątpliwie z premedytacją.

Polskie filmy krótkometrażowe
skutecznym narzędziem propagandy

Berlin, 16. 9. (PAT). Staraniem Izby filmowej Rzeszy oraz Instytutu niemiecko - polskiego wyświetlano wczoraj wieczorem w sali seminarium filmowego wyższej szkoły im. Lessinga 5 polskich filmów krótkometrażowych.

Na program złożyły się filmy kulturalne, reportaż z Polesia, tańce na Kujawach, Warszawa jesienią, a następnie 2 filmy eksperymentalne: jeden mający przedstawiać za pomocą obrazów i muzyki nastrój u łoża chorego, oraz film ilustrujący 3 etiudy Chopina.

Na pokaz przybyła liczna publiczność niemiecka i polska. Obecni byli również przedstawiciele ambasady i Konsulatu generalnego R. P.

Wojsko zakłada szkoły

Pińsk, 16. 9. (PAT) Z inicjatywy tutejszego pułku piechoty została założona w tych dniach szkoła powszechna na zapadłej wsi poleskiej Połchowo. Pułk subwencjonuje szkołę, utrzymując nauczyciela i kupując pomoce naukowe. W ten sposób znalazło ponad 100 dzieci możność pobierania nauki. Oprócz tego pułk zajął się dożywianiem najbiedniejszych dzieci tej szkoły.

Delegacja robotników miejskich u prez. dr. Ostrowskiego

Dzisiaj w godzinach rannych prezydent m Lwowa dr. Ostrowski przyjął delegację robotników Zakładu Czyszczenia Miasta. Robotnicy domagali się podwyżki płac.

P. Prezydent oświadczył delegacji, że podwyżka w obecnych warunkach jest niemożliwa; w tym bowiem wypadku musiałby ulec skróceniu czas pracy, co znacznie pogorszyłoby ich sytuację. P. Prezydent podkreślił, że robotnicy pobierają zasiłek na rodziny i pracują przez 6 dni.

Delegacja miała wczoraj złożyć stosowną relację z audiencji na wieczornym zebraniu robotników.

Legitymacje O. Z. N.

W związku z wydaniem legitymacji członkowskich stosownie do zarządzenia Centrali OZN w Warszawie, osoby zainteresowane proszone są o przybycie osobiście w jak najkrótszym czasie do Sekretariatu OZN, Prezydium Organizacji Miejskiej we Lwowie (Bourlarda 5, II p. drzwi 111), w godz. 9—3 i 17—19 z wyjątkiem soboty po południu — celem wypełnienia własnoręcznie członkowskiej karty ewidencyjnej, która będzie formalną podstawą wydania legitymacji członkowskiej. Po wypełnieniu karty ewidencyjnej należy równocześnie doręczyć Sekretariatowi fotografię formatu 5.5 na 4.5 ctm. z wypisanym na odwrocie nazwiskiem i imieniem. Przy wydawaniu legitymacji pobiera się od członków zwrot kosztów w wysokości 30 gr.

Równocześnie przy wydaniu legitymacji członkowskiej zainteresowani będą zapoznani z „tymczasowym regulaminem Organizacji Miejskiej O. Z. N." i z treścią pkt. 6 i 7 „Instrukcji o legitymacjach członkowskich".

W myśl pkt. 2 komunikatu nr. 18, karty ewidencyjne członków po wypełnieniu nie mogą być wydane poza obręb lokali organizacyjnych.

Powrócił z niewoli po 20 latach

Stanisławów, 16. 9. (Tel. wł.) Do Siwki Kałuskiej, pow. Kałusz, powrócił z Rosji Sowieckiej niejaki Józef Chomicki, który dostał się do Rosji jako jeniec w r. 1917 i od tego czasu tam przebywał. Chomicki powrócił do kraju wraz z żoną.

PORAŻKA WARSZAWIANKI

Kopenhaga, 16. 9. (PAT) We środę około północy zakończony został mecz bokserski, pierwszy z zapowiedzianych trzech na terenie Danii.

Mecz odbył się w Kopenhadze przeciwko kombinowanej drużynie kopenhaskiej i przyniósł dotkliwą porażkę Warszawianki w stosunku 2:10.

Gdańsk zmienił taktykę wobec interwencji Komisarza R. P.

Gdańsk, 16. 9. (Tel. wł.) Policja gdańska zaprzestała na skutek interwencji Komisarza Generalnego R.P. min. Chodackiego przytrzymywać listonoszów polskich. Ustały też konfiskaty dzienników polskich.

Natomiast policja pociąga do odpowiedzialności karnej prenumeratorów zawieszonych na terenie W. M. Gdańska pism polskich, zwłaszcza Polaków, których nazwisk dowiedziała się z okazji przytrzymywania listonoszów polskich.

Postępowanie to jest zupełnym bezprawiem, ponieważ nawet ostatnie dekrety Senatu gdańskiego przewidują ukaranie tylko kolportera a nie czytelnika zawieszonych pism.

Jakie delegacje zagraniczne wezmą udział w uroczystościach żałobnych?

Praga, 16. 9. (PAT). Zapowiedziane na dziś przewiezienie zwłok prezydenta Tomasza Masaryka z zamku Lany na zamek praski zostało odłożone i odbędzie się w piątek po południu.

Dziś przed zamkiem w Lanach gromadziły się dziesiątki tysięcy ludzi, zjeżdżających z całego kraju, a chcących złożyć ostatni hołd Zmarłemu.

Napływają pierwsze oficjalne informacje o delegacjach zagranicznych. Króla angielskiego reprezentować będzie na pogrzebie poseł brytyjski w Pradze, Newton. Prezydenta Miklasa i rząd austriacki — poseł austriacki w Pradze Marek. Na czele delegacji rumuńskiej stać będzie premier Tatarescu, króla Karola rumuńskiego reprezentować będzie gen. Manin. Na czele delegacji francuskiej stoi wicepremier. Blum. W skład delegacji francuskiej poza tym wchodzi gen. Mittelhauser, b. szef misji wojskowej francuskiej w Pradze.

* * *

Zarząd Miasta Lwowa w osobach prez. dr Ostrowskiego, wiceprez. dr Weryńskiego i wiceprez. Irzyka, złożyli na ręce konsula czechosłowackiego dr Karola Machacseka wyrazy współczucia z powodu zgonu Wielkiego Czecha i Twórcy Republiki Czechosłowackiej Tomasza Masaryka, po czym wpisali się do księgi kondolencyjnej.

Minimalne szanse przystąpienia Włoch do układu w Nyon

Londyn. 16. 9. (PAT). Kwestia udziału Włoch w układzie śródziemnomorskim zawartym w Nyon znalazła się w całkowitym impasie. Coprawda niektóre dzienniki londyńskie na pod stawie informacyj z tutejszych źródeł twierdzą dzisiaj, że W. Brytania pragnie zadość uczynić życzeniu Włoch i zapewnić im większą strefę dla patrolowania przez flotę włoską, aniżeli przewiduje układ w Nyon.

„Daily Mail" twierdzi nawet, iż bawiący na wywczasach w Szkocji premier Chamberlain obawiając się, iż odmowa Włoch udziału w konferencji w Nyon znowu unicestwi możliwości zbliżenia włosko - angielskiego, udzielił min. Edenowi telefonicznych instrukcji do Genewy w tym sensie.

W. Foreign Office zaprzeczają jednak tym wiadomościom i potwierdzają interpretacje jakie opublikowuje w korespondencjach z Genewy większość dzienników londyńskich z „Times" na czele.

Według tej interpretacji, niewątpliwie inspirowanej przez delegację brytyjską w Genewie, Wielka Brytania i Francja są tego zdania, że obecnie nie do nich należy udzielanie Wochom specjalnej odpowiewzi i stawianie jakichkolwiek propozycji. Rządy brytyjski i francuski wbrew poglądom wyrażanym w Rzymie, nie zamierzają wystąpić z żadną inicjatywą.

Co do możliwości poruszenia posta nowień konwencji śródziemnomorskiej, zawartej w Nyon na posiedzeniu Komitetu Nieinterwencji, istnieje mało prawdopodobieństw, aby tego rodzaju inicjatywa została podjęta.

W każdym razie państwa, które podpisały układ w Nyon, zamiaru tego nie zdradzają, zaś koła włoskie w Londynie podkreślają, iż nie zamierza ją wszcząć dyskusji na ten temat w ramach Komitetu Nieinterwencyjnego. Tak, jak w danej chwili sytuacja się przedstawia, istnieje mało szans, aby Włochy przystąpiły do układu w Nyon, tym bardziej, iż Wielka Brytania nie zdradza specjalnych chęci, aby Włochy to uczyniły.

Liga powierzyła Anglii zbadanie zagadnienia palestyńskiego

Genewa, 16. 9. (PAT) Rada Ligi Narodów zebrała się o godz. 17-tej na posiedzeniu publicznym pod przewodnictwem Juana Negrina. Rada zdecydowała powierzyć rządowi angielskiemu troskę o przeprowadzenie badań dotyczących sytuacji w Palestynie i projektu podziału.

Następnie Rada przyjęła raport przed stawiciela Turcji w sprawie posiedzeń prezydium konferencji dla zmniejszenia i ograniczenia zbrojeń, sprawę zaś ustalenia daty następnego posiedzenia prezydium konferencji odłożono do następnej sesji Rady.

Z kolei Rada przystąpiła do rozpatrywania memoriału rządu hiszpańskiego, wobec czego prem. Negrin przekazał przewodnictwo obrad delegatowi Equadoru — Quevedo.

Strajk uczniów przeciw niesłychanym zarządzeniom nauczyciela

Bratislawa, 16. 9. (Tel. wł.). W miejscowości Helpa w Słowacji wybuchł strajk dzieci szkolnych na znak protestu przeciwko postępowaniu nauczyciela czeskiego, Svozila, który zakazał dzieciom odmawiania modlitwy przed i po nauce. Rodzice są zdecydowani tak długo nie posyłać dzieci do szkoły, dopóki Svozil nie zostanie z Helpy usunięty.

Mor. Ostrawa, 16. 9. (Tel. wł.). W Karwinie aresztowano Teodora Damka sekretarza Koła Przyjaciół Harcerstwa polskiego, organizacji zalegalizowanej przez władze czeskosłowackie. W wyniku szczegółowej rewizji domowej, która nie potwierdziła podejrzeń, aresztowanego wypuszczono na wolność. Władze policyjne zabrały korespondencję harcerską.

Dymitrow na czele akcji wywrotowej w Japonii

Berlin, 16. 9. (PAT) „Angriff" donosi, że kierowcze czynniki Kominternu przygotowują nową akcję w Japonii. Chodzi tu o zrewolucjonizowanie ludności wyspy Formoza i przygotowanie jej do zbrojnego wystąpienia przeciw Japonii.

W tym celu założono „Ligę wyzwolenia Formozy", która rozpoczęła już swą działalność. Liga wydała ulotki, rozpowszechniane na Formozie przez specjalnych agentów. Całą akcją kierować ma osobiście Dymitrow.

W Ułan Bator, stolicy Mongolii zewnętrznej, utworzono midzynarodową brygadę komunistyczną na wzór podobnych oddziałów w Hiszpanii. Brygada interweniować ma w wypadkach na Dalekim Wschodzie.

Zatapiać każdą łódź...

Berlin, 16. 9. (PAT) „Voelkischer Beobachter" donosi z Londynu, powołując się na źródła autorytatywne, iż dowódcy angielskich i francuskich okrętów na Morzu Śródziemnym otrzymali już rozkaz otwierania ognia i topienia każdej łodzi podwodnej, która by napadła na statek handlowy jakiejkolwiek narodowości poza hiszpańską.

OBYWATELSTWO HONOROWE DLA MARSZAŁKA

Włocławek, 16. 9. (Tel. wł.) Rada miejska m. Włocławka na posiedzeniu swym w dn. 14 września uchwaliła jednomyślnie nadać Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi obywatelstwo honorowe miasta.

WYPADEK W CZASIE DEFILADY

Kolonia, 16. 9. (PAT) W dniu dzisiejszym w czasie defilady oddziałów polowych, odbieranej przez gen. Fritscha, zawaliła się trybuna, na której znajdowało się 7000 osób. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, kilkanaście osób jest rannych.

Powstańcy dementują pogłoski o masowych wyrokach śmierci

Salamanka, 16. 9. (PAT). Z kół powstańczych zapewniają celem sprostowania nieścisłych wiadomości zamieszczanych przez część prasy zagranicznej, że w Santander odbyło się do dnia dzisiejszego 206 posiedzeń sądu wojennego.

Wszyscy oskarżeni odpowiadali za popełnienie zwykłych zbrodni, przeważnie zabójstw. Sądy wydały 26 wyroków śmierci, reszta oskarżonych skazana została na więzienie, a kilkadziesiąt osób w wypadkach, gdy zachodziły okoliczności łagodzące, zostało uwolnionych.

Gibraltar, 16. 9. (PAT). Do portu Algeciras weszły dziś niemieckie okręty „Admiral Scheer" i „Leopard".

Katastrofalna powódź w Raciborzu

Berlin, 16. 9. Z Raciborza donoszą o wielkiej powodzi, która nawiedziła to miasto i okolice. Wysokość wody dochodziła w niektórych miejscach do siedmiu metrów. Wylewu o podobnych rozmiarach nie notowano tu od 10 lat.

Na wielu ulicach miasta komunikacja odbywała się jedynie przy pomocy łodzi. Straż ogniowa alarmowana była często dla ratowania zalewanych mieszkań. Ucierpiały poważnie wielkie ogrody owocowe.

Dziś zanotowano spadek poziomu wody o blisko półtora metra, mimo to w okolicy miasta istnieją jeszcze poważne trudności komunikacyjne.

STRASZNY WYBUCH

Nowy Jork, 16. 9. (PAT) W miejscowości Weehawken w New Jersey nastąpił w fabryce chemicznej wybuch. 40-tu robotników i robotnic odniosło zagrażające życiu poparzenia.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Ministerstwo Gospodarstwa Technicznego

Pokłosie zjazdów lwowskich

Skończył się okres wielkiego dorocznego ożywienia Lwowa w czasie Targów Wschodnich. Trzeba przyznać, że w roku bieżącym okres ten był szczególnie ruchliwy wskutek goszczenia w murach miasta wielkich zjazdów, na których omawiano doniosłe sprawy gospodarcze, dotyczące zarówno naszych zagadnień lokalnych, jak i spraw o charakterze ogólno-państwowym. Na czoło tych imprez wysunęły się trzy: Zjazd gospodarczy Obozu Zjednoczenia Narodowego, Zjazd Delegatów Miast Małopolskich i I. Kongres Inżynierów Polskich.

Powzięto szereg doniosłych uchwał i rezolucji, które muszą być wzięte pod rozwagę przez miarodajne czynniki przy porządkowaniu i rozbudowie naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Przede wszystkim musi być uwzględnione wołanie miast małopolskich, które wraz z miastami całego kraju domagają się jak najrychlejszego uregulowania spraw samorządowych celem uruchomienia wielkich sił twórczych, tkwiących w samorządzie. Dalej szereg uchwał Zjazdu Delegatów Małopolskich, dotyczących: 1. zagadnień inwestycyjnych w miastach małopolskich (wnioski prez. Ostrowskiego), 2. zagadnień drogowych w miastach (wnioski wynikające z prawa budowlanego, wnioski do projektów nowej ustawy drogowej), 3. spraw elektryfikacyjnych miast małopolskich i 4. spraw finansowych — muszą być przez rząd życzliwie rozpatrzone i zrealizowane.

Wiele słusznych postulatów wysuwanych przez nasze zjazdy gospodarcze pozostawać będzie jedynie pobożnymi, a nigdy nie realizowanymi postulatami, dopóki nie powoła się z powrotem do życia centrali regulującej i realizującej nasze inwestycje gospodarcze. Chodzi o reaktywowanie dawnego Ministerstwa Robót Publicznych, względnie stworzenie Ministerstwa Gospodarstwa Technicznego.

W tej doniosłej sprawie zabrały głos dwa Zjazdy: Zjazd gospodarczy Obozu Zjednoczenia Narodowego w referacie dra Kowalewskiego i I. Kongres Inżynierów Polskich. Ten ostatni powziął w tej materii następującą rezolucję:

„Pierwszy Kongres Inżynierów we Lwowie zwraca się do Wysokiego Rządu z prośbą o restytuowanie Ministerstwa Robót Publicznych, względnie stworzenia dostosowanego do obecnych potrzeb państwa Ministerstwa Gospodarstwa Technicznego, któreby złączyło w sobie resorty reprezentowane dawniej przez Ministerstwo Robót Publicznych, uzupełnione nowym departamentem cywilnej technicznej obrony kraju z wyższym oficerem-inżynierem na czele. Ministerstwo powinno być resortem technicznej kultury kraju, technicznego uodpornienia kraju na naloty powietrzne, przysposobienia i stworzenia warunków dla rozwoju przemysłu i rolnictwa, przez racjonalne tworzenie dróg lądowych i wodnych, uruchomianie drzemiących sił natury, wydzieranie ziemi nieużytków, stworzenie z powrotem samodzielnego ustroju pracy w miejsce bezprogramowego rozdawnictwa pieniędzy i zatrudnienia ludzi przez niefachowe resorty, fundusze, ligi i banki. Celem resortu tego jest stworzenie ośrodka myśli techniczno-gospodarczej, skoordynowanie prac inżynierskich, usprawnienie techniki wykonania oraz ożywienie życia gospodarczego".

Oczywiście dla stworzenia warunków wielkiego rozwoju gospodarczego Polski nie wystarczy wskrzeszenie Ministerstwa Robót Publicznych, koniecznym jest również opracowanie odpowiedniego planu. To też I. Kongres Inżynierów Polskich przez aklamację uchwalił rezolucję następującej treści:

„Pierwszy Polski Kongres Inżynierów stwierdza, że naczelnym obowiązkiem całego świata technicznego jest dążenie do dźwignięcia Polski na wyższy poziom gospodarczy, zapewnienia jej istotnej suwerenności gospodarczej oraz najwyższej obronności.

Stworzenie warunków do maksymalnego rozwoju gospodarczego Polski możliwe jest tylko przy pełnym wyzwoleniu sił twórczych społeczeństwa oraz całkowitym wykorzystaniu środków wytwórczych, jakie Polska posiada, tj. rąk roboczych i dóbr przyrody. Wprzągnięcie sił roboczych i fachowych i wydobycie z siebie niezbędnego wysiłku, wymaga zapewnienia światu pracy należytego podziału dochodu społecznego, dla zaspokojenia słusznych jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Dla realizacji powyższych celów powinien być stworzony państwowy plan gospodarczy uwzględniający oryginalne wartości polskiej gleby etnicznej.

Przy opracowaniu tego planu , polski świat inżynierski weźmie udział, deklarując najczynniejszą współpracę na wszystkich polach techniczno-gospodarczych".

Omawianym przez nas zagadnieniom obszerny fachowy artykuł poświęcił ostatni numer „Czasopisma Technicznego" organu „Polskiego Towarzystwa Politechnicznego". Inż. Kolbuszowski z Lwowa i inż. Stella-Sawicki z Krakowa w art. pt. „W sprawie utworzenia Ministerstwa Gospodarstwa Technicznego" szkicują plan i zakres działalności tego ministerstwa.

Dla prowadzenia polityki gospodarczej w dziedzinie robót publicznych — czytamy w tym artykule — utworzona winna być, jako organ doradczy Ministerstwa, „Państwowa Rada Gospodarstwa Technicznego", w skład której wejść powinni specjaliści oraz przedstawiciele wyższych szkół technicznych, ciał samorządowych, organizacyj technicznych i ministerstw zainteresowanych. Rada ta pracowałaby zasadniczo w kilku sekcjach:

a) Sekcja cywilnej technicznej obrony Państwa, złożona z dyrektorów wszystkich innych departamentów, dyrektorów Gospodarstwa Technicznego oraz delegatów Ministerstwa Spraw Wojskowych. Poza tym naczelnicy Wydziałów urbanistyki i motoryzacji kraju.

b) Sekcja gospodarki wodnej.

c) Sekcja drogowa i spraw motoryzacji kraju.

d) Sekcja budowlana i rozbudowy osiedli.

W ten sposób Ministerstwo Gospodarstwa Technicznego przedstawi się:

- Minister,

Sekretarz Ministra,

oraz podlegała mu wprost „Państwowa Rada Gospodarstwa Technicznego".

Departament I. Ogólny, prawny i administracyjny, Wiceminister. 1. Wydział personalny, izby inżynierskie, związki budowniczych, zrzeszenia. 2. Wydział budżetowy, programy robót. 3. Wydział prawniczy, ustawodawstwo, statystyka, konsensy. 4. Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Departament II. Cywilnej technicznej obrony kraju. Dyrektor (wyższy oficer-inżynier).

Departament III. Robót wodnych. Dyrektor (inż. bud. wodn.). 5. Wydział hydrograficzny i meteorologiczny. 6. Wydział regulacji rzek. 7. Wydział kanalizacji rzek i kanałów spławnych. 8. Wydział melioracyj rolnych (podstawowych i szczegółowych). 9. Wydział wodociągów i kanalizacji miast.

Departament IV. Dróg i mostów. Dyrektor (inż. dróg i most.). 10. Wydział budowy i utrzymania dróg. 11. Wydział budowy i utrzymania mostów. 12. Wydział motoryzacji kraju.

Departament V. Architektury i budownictwa. Dyrektor (inż.-arch.). 13. Wydział budowy i utrzymania budynków państwowych. 14. Wydział rozbudowy kraju i miast, budowy osiedli i urbanistyki. 15. Wydział badania materiałów, kalkulacja cen materiałów i robocizny. 16. Wydział kultury architektonicznej.

Departament VI. Pomiary kraju. Dyrektor (inż. miern.). 17. Państwowy Instytut pomiaru kraju.

Świat techniczny domaga się również ściślej współpracy tego resortu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu:

„Przez zespolenie w dwu tych Ministerstwach techników — czytamy w cytowanym przez nas wyżej artykule — dla wszelkich specjalności do wspólnej pracy z Rządem i Samorządami, usprawnić będzie można łatwiej życie gospodarcze i zorganizować społeczeństwo w tej dziedzinie", a w razie wojny usprawnić obronę kraju.

Jak widzimy, zjazdy lwowskie i publikacje zjazdowe przyniosły bardzo obfity i rzeczowy materiał, który — mocno w to wierzymy — wejdzie niebawem w stadium realizacji.

St. Starz.

Notatki

= **Ograniczenia handlu zagranicznego w Hiszpanii.** Wedle doniesienia poselstwa RP. w Madrycie wydany został dekret, uzależniający całkowity eksport i import towarów zagranicznych w Hiszpanii od uprzedniego zezwolenia Ministra Skarbu. Zezwolenia są udzielane na podstawie wniosku Gen. Dyr. Handlu. Dekret wszedł w życie od dnia 16 sierpnia br.

= **Wielki nieurodzaj pszenicy w Kanadzie.** Deszcze, które spadły w ciągu lipca, nie przyniosły już zmiany na lepsze w wielkim nieurodzaju pszenicy w Kanadzie. — Szacunki, przeprowadzone w lipcu, podają cyfry jeszcze niższe od poprzednich. Na 12 miln. akrów, zasianych pszenicą, tylko 5 miln. da dobre zbiory. Zbiory pszenicy wiosennej szacuje się na 160.000 miln. buszli (4,350.000 ton), pszenicy zimowej na 20 miln. buszli (545.000 ton). Razem więc zbiory wyniosą 180 miln. buszli (34.900.000 ton.

Kanadyjskie zbiory pszenicy w ostatnich latach kształtowały się następująco: w 1931 — 8.745 tys. ton, 1932 — 12.058 tys. ton, 1933 — 7.672 tys. ton, 1934 — 7.507 tys. ton, 1935 — 7.673 tys. ton, 1936 — 6.238 tys. ton.

Pokaz hodowli drobiu

i zwierząt futerkowych

Tegoroczny pokaz hod. drobiu, urządzony w ramach Targów Wschodnich wzbudził u zwiedzających wyjątkowe zainteresowanie. Przejrzysta organizacja pokazu z uwzględnieniem odrębnych działów jak: wystawa drobiu, bażantów, królików, gołębi, hodowli prywatnej, wojskowej i Z. S., oraz po raz pierwszy demonstrowany dział hodowli lisów srebrzystych i szopów, gromadził stale w pawilonie wystawowym tłumy zainteresowanych.

W dziale hodowli drobiu, reprezentowanej przez jednolity materiał kur rasy wyandottów białych, uderzał fakt, iż prawie cały ten materiał około 300 kur, pochodził z hodowli włościańskiej, trzech gromad powiatu mościskiego (woj. lwowskie). Materiałem tym zainteresowała się Lwowska Izba Rolnicza, która po wypremiowaniu najlepszych egzemplarzy, podjęła się dalszej akcji rozprowadzania go wśród innych gromad.

Organizatorom pokazu tj. władzom wojskowym, Związk. Strzeleckiemu, Związkowi Hodowli Królików, Okr. Związkowi Hodowli Gołębi rasowych i pocztowych, Kołu Gospodyń Wiejskich w Tamanowicach, oraz prywatnym wystawcom należy wyrazić prawdziwe uznanie za wzorową organizację pokazu, którego cel został na tegorocznych Targach Wschodnich całkowicie osiągnięty.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.33 — 88.90, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 2.92.42 — 2.90.70, franki francuskie 18.16 — 17.66, franki szwajcarskie — 122.00 — 121.20, funty angielskie 26.32 — 26.16, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.47 — 17.50, korony duńskie 117.49 — 116.65, korony norweskie — 132.23 — 131.25, korony szwedzkie 135.73 — 134.75, liry włoskie 23.50 — 22.60, marki fińskie 11.62 — 11.20, marki niemieckie — 128.00 — 122.00, szylingi austriackie 98.00 — 96.00, marki niemieckie srebrne 134.00 — 128.00, funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 106, Warszawski Cukier — 35 i pół, Węgiel 26 i pół — 26, Lilpop 52 i trzy czwarte, Ostrowiec 26 i jedna czwarta, Starachowice 32 i pół, Haberbusch 44.

Tendencja niejednolita.

DEWIZY

Belgia 89.15 — 89.33 — 88.97, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, Holandia 2.91.70 — 2.42,42 — 2.90,98, Kopenhaga 117.49 — 116.91, Londyn 26.25 — 26.32 — 26.18, N. Jork 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, N. Jork kabel 5.29 i pół — 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta, Oslo 132.23 — 131.57, Paryż 17.96 — 18.16 — 17.76, Praga 18.46 — 18.51 — 18.41, Sztokholm 135.40 — 135.73 — 135.07, Szwajcaria 121.70 — 122.00 — 121.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.97 — 27.77, Helsingfors 11.59 — 11.62 — 11.56, Montreal 5.30 — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, Tel Aviv 26.32 — 26.18.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. wewnętrzna 55.60 — 55.10 — 55.88, 4 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 67 i jedna czwarta, 2 em. — 68 i jedna czwarta — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 61 i trzy czwarte, 5 proc. poż. kolejowa 57 i jedna czwarta, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38 i pół — 38 i jedna czwarta, poż. konsolidacyjna 58 i pół — 58 — 58 i jedna czwarta — dwa ostatnie drobne. 8 proc. listy zastawne Ziemskie dolarowe — kupon 35.01, 4 i pół proc. listy zastawne Ziemskie seria 5 — 56 i pół — 56, 4 i pół proc. listy zastawne Warszawy 59 i pół, 5 proc. poż. Warszawy 1933 r. — 62 i pół, 5 proc. poż. Łodzi 1933 r. 56 i jedna czwarta — 56.

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywne kupno pszenicy i żyta, oraz egzekutywna sprzedaż otrąb.

Naogół sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

4 proc. poż. m. Lwowa 55 zł.

SZUKAM MIESZKANIA

Przez kilkanaście lat przeprowadzka należała do przedwojennych legend o „dawnych, dobrych czasach". Ludzie siedzieli pokornie i niewzruszenie w mieszkaniach, w jakich zaskoczył ich kataklizm wojny — dobrych i złych, za ciasnych i za wielkich, jakby zasypani przez wulkan.

Teraz ruszyło wszystko. Narosło w mieście, a zwłaszcza po peryferiach miasta domów, jak grzybów po deszczu. Wóz meblowy przestał być na ulicy unikatem, a ogłoszenia mieszkań do wynajęcia stanowią codziennie pokaźną rubrykę na ostatnich stronach dzienników. Nikt już nie śmie wspominać o „odstępne", a żądania półrocznego albo i całorocznego czynszu, jakie stawiają niektórzy właściciele domów, pozostać muszą w sferze marzeń.

W takich warunkach projekt zmiany mieszkania przestaje być utopią, jaką był przez czas długi. Postanowiłam — szukam... Najpierw oczywiście idzie się drogą, która wydaje się najprostszą i najłatwiejszą. Powódź anonsów w dziennikach i kartek ponaklejanych u bram nasuwa myśl, że mieszkanie samo szuka lokatora. Wystarczy ręką sięgnąć, aby przyszło samo, nieszukane i nieproszone, takie właśnie, jakiego potrzeba.

Nie ma ulicy, na którejby nie świeciło przynajmniej kilka białych kartek. Litery niedbale nagryzmolone drobnym pismem, na małych, wiotkich świstkach papieru, płowieją i zacierają się, ledwie widoczne dla przechodnia. Zygzakowatą linią przebiegam ulice, aby z bliska dopiero odczytać napisy. Nie wiele wiedzą widocznie właściciele domów o potędze reklamy, zapominają, że mieszkanie stało się dziś towarem, którego popyt i podaż nie stoi już w takiej rozbieżności, jak dawniej. Ogłoszenie powinno być wyraźne, z daleka widoczne, pociągające.

„Pokój kawalerski", „pokój z osobnym wchodem", „wykwintna garsoniera nieumeblowana", „frontowy pokój umeblowany", „niekrępujący pokój dla pana" — czytam na murach. Niema chyba domu, któryby nie zapraszał do siebie lokatora-kawalera. Wydaje się, że wszyscy samotni mężczyźni nagle zmieniają mieszkanie, albo, że każda rodzina posiada o jeden pokój za wiele.

Spostrzegam już, że tą drogą nie zajdę do celu. Obeszłam ćwierć Lwowa i napotkałam same pokoje kawalerskie albo mieszkania cztero- i pięciopokojowe. Należy mieć adresy, a nie szukać po omacku.

Oto dziennik, a w nim w rubryce „Lokale" kilkadziesiąt ogłoszeń wolnych mieszkań. Wybieram dwupokojowe. Jest tego co niemiara. Na oko, w anonsie, każde wygląda solidnie i ponętnie: „Dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, wśród ogrodów, do wynajęcia". „Mieszkanie dwupokojowe, pełny komfort", „dwa pokoje, kuchnia, weranda, półkomfort" i t. p. Czyż można odgadnąć, że owo komfortowe mieszkanie mieści się na czwartym piętrze bez windy, a „słoneczne, wśród ogrodów" nie posiada nie tylko łazienki, ale nawet jednej z niezbędnych ubikacyj?

Oglądam jedno po drugim. Każde ma jakąś miłą zaletę, ale za to pięć kardynalnych wad. Wchodzę do pewnego mieszkanka położonego wśród zieleni, w ustroniu, chociaż blisko miasta. Oprowadza mnie po pustych pokojach uprzejmy gospodarz, akcentując wszystkie dodatnie strony mieszkania. Istotnie: łazienka jest (w mieszkaniu 2-pokojowym to rzadkość), dom niedawno zremontowany, wolny od podatku lokatorskiego, czynsz 65 zł., widok na ogrody kwiatowe. Ujemne nie dają się długo szukać: mieszkanie posiada zamiast kuchni gazową kuchenkę w przedpokoju, a do okien zwróconych ku północy nigdy nie zagląda słońce.

Żegnam z żalem miłego właściciela i wędruję dalej. Następna wycieczka daje mi ujrzeć mieszkanie, które jest przeciwieństwem pierwszego. Wita mnie gospodyni, którą sam widok możliwej przyszłej lokatorki wprawia w lekkie zdenerwowanie. Ostrzega mnie z góry, że jeżeli nie mam zamiaru z miejsca wynająć mieszkania, to dla próżnej ciekawości szkoda jej i mojej fatygi na trzecie piętro. Upewniwszy się, że nie mam dzieci, ani psów, zaczyna szukać zgubionego klucza, i gderać na dozorczynię. Wchodzimy wprost ze schodów do olbrzymiego pokoju. Gospodyni zachwyca się słońcem i widokiem — ja również, ale pytam o łazienkę.

— Co? łazienka? Przecież mówiłam pani, że jej nie ma! — powiada mocno zirytowana.

Zaczynam w duchu cieszyć się brakami tego mieszkania. Gdyby miało łazienkę i przedpokój, musiałabym je wziąć, a bliższa znajomość z nerwową panią bynajmniej mi się nie uśmiecha. Widocznie niejeden z kandydatów na lokatorów przestraszył się humorów groźnej władczyni, bo mieszkanie od szeregu tygodni stoi wolne.

W innym, jeszcze zajętym, przyjmuje mnie lokatorka. Przez cuchnące podwórze wchodzi się na ciemne schody oficyny, potym przez ciasną kuchnię do dwóch ponurych pokojków bez komfortu.

— Dwadzieścia lat się tu męczę — skarży się dotychczasowa właścicielka mieszkania.

Ona się męczy — a ja mam cierpieć po niej? Dziękuję, jest mieszkań dosyć.

Mając dość wędrówki według adresów ogłoszeń, które nic nie mówią, udaję się do biura wynajmu mieszkań. Tam napewno powiedzą mi z góry o wszystkich warunkach każdego mieszkania. Zasypano mię za 3 zł. adresami.

W ciągu dwóch tygodni odbyłam szereg wycieczek po różnych dzielnicach miasta. Mieszkanie, które określono jako „komfortowe", mieściło się w oficynie i miało ustęp na ganku.

Pewien właściciel domu zrobił wielkie oczy, kiedy mu wymieniłam podaną w biurze cenę o 15 zł. niższą od jego oferty. Okazało się, że wcale nie zgłaszał się do biura. Jedno z poleconych mieszkań zaopatrzone było w piec do łazienki, ale nie było przy nim wanny — drugie miało wannę bez pieca.

Zwiedziłam niezliczoną ilość starych ruder z walącymi się piecami i wygniłymi podłogami, zaniedbanych podwórzy, niepachnących schodów. Remont stał się zbytkiem w domach, których lokatorowie — z przyzwyczajenia nie płacą komornego... Widziałam przerażająco wielkie pokoje starych domów, pozbawione wszelkich wygód — i lilipucie klateczki nowych kamienic na peryferiach miasta, o luksusowych urządzeniach i wyśrubowanej cenie. Zaledwie kamienica stanie pod dachem, w niewyprawionych, nieobeschłych murach już są do objęcia mieszkania.

W ciągu miesiąca szukanie mieszkania stało się moim nałogiem, do tego stopnia, że zobaczywszy w bramie kartkę z napisem: „Domokrążcom wstęp wzbroniony" — zawahałam się, czy wolno mi wejść...

Te osobliwe spacery po piętrach i cudzych mieszkaniach dały mi wyobrażenie o dzisiejszym stanie kwestii mieszkaniowej. Problem braku mieszkań obecnie nie istnieje, a jednak sprawa nie jest załatwiona. Opuszczają swe siedziby przede wszystkim ci, którzy z musu gnieździli się przez kilkanaście lat w najgorszych warunkach. Takie mieszkania stoją dziś prze ważnie puste, bo nikt ich nie chce.

Stare domy wymagają remontu i podziału na mniejsze mieszkania, małym mieszkaniom brak komfortu. W nowych budynkach znajdujemy wszystkie wygody, aż do spiżarki i komórki na węgle na ganeczku, ale właściciele ich często zapominają, że minęły już czasy „paska mieszkaniowego". (Oglądałam mieszkanie 2 pokojowe z czynszem 120 zł. miesięcznie, płatnym z góry za pół roku). Więc te mieszkania także stoją wolne...

W trzydziestym pierwszym dniu mojej gonitwy zdjęto po mojej wizycie z okien pewnego domu kartkę z napisem: „Do wynajęcia". Dobiłam targu. Ale też dowiedziałam się w ciągu tego „zwiedzania Lwowa", że chociaż mieszkanie znaleźć dziś bardzo łatwo, to jednak niezmiernie trudno — wybrać.

MICHALINA GREKOWICZ

NA LWOWSKIEJ ANTENIE

Właśnie ma się ku końcowi „letniego programu" w audycjach radiowych; na razie jednak wciąż jeszcze w bilansie tygodniowym notuje się przewagę audycyj o charakterze lekkim i popularnym. Po prostu: atmosfera zaledwie wykluwającego się „sezonu", nie pozwala widocznie na przeciążanie uwagi radiosłuchaczy audycjami o wartości wyższej, nieprzemijającej. W każdym razie nie pozwala na ich dozowanie w większych dawkach.

Niemniej jednak w ciągu tych kilku dni udało się znaleźć pilnemu radiosłuchaczowi dwie audycje, doskonale spełniające nawet „wysokie" wymagania. Mam tu na myśli przede wszystkim szkic literacki Ostapa Ortwina pt. „Z mojego warsztatu". Ta szczęśliwa forma radiowa, dająca możność bezpośredniego wypowiedzenia się samego twórcy o rzeczach najistotniej go nurtujących, w tym wypadku pozwoliła szerszym rzeszom zetknąć się z tak wybitną umysłowością i z gorącym talentem Ortwina. Ewenement tym donioślejszy i ciekawszy, że ten największy z polskich krytyków literackich nie wychodzi zbyt często poza granice swojej „pracowni" i szczupłego grona — otoczenia. Drugą audycją literacką była nowela nieustannie żywotnego pisarza lwowskiego Jana Brzozy, p. t. „Walenty". Jeszcze jeden udały i artystyczny wycinek z życia „szarego człowieka".

„Studio młodych", audycja periodyczna, nadawana co miesiąc, tym razem przyniosła niejaki zawód: dotąd było ono poświęcone grupowej wypowiedzi zespołu literackiego „Rybałtów", dwie audycje tego cyklu zdobyły sobie uznanie i wzbudziły zaciekawienie „dalszym ciągiem", którego spodziewano się właśnie w tym miesiącu. Niestety, radiosłuchacze, oczekujący 12 września nowej „biesiady rybałtowskiej" — ogół interesuje się dość silnie troskami i problemami twórczymi młodego pokolenia pisarskiego — otrzymali zamiast tej audycji zaledwie poprawne wypracowanie o Asnyku młodej polonistki-studentki tut. Uniwersytetu. Albo Radio ma już dosyć „Rybałtów", albo ci ostatni tym razem... skrewili. To drugie prawdopodobniejsze. Zresztą zobaczymy, a raczej usłyszymy w przyszłym miesiącu.

Próbkę literackiego humoru dał zajmując w tym tygodniu „Kącik humoru" A. Rybicki. Były to „kalambury filozoficzne". Było to ze wszystkim zabawne, ale raczej wolelibyśmy filozofię osobno i humor swoją drogą. Tym bardziej, że mamy — i takie chyba będzie zdanie powszechne — większe zaufanie do Rybickiego, pisarza-filozofa, niż do Rybickiego-kalamburzysty. Doskonale natomiast wypadł ubiegłej soboty monolog humorystyczny w wykonaniu Ratschki.

Wesoła niedzielna audycja, wypełniła się tym razem sketchem-słuchowiskiem pt. „Gundrix". Tekst opracowała Nawrocka, muzykę Halski. Audycja ta, zajmująca się niezwykłymi perypetiami konkurujących handelków, choć opracowana zręcznie i bardzo radiowo, nie dała żadnego pola do popisu wykonawcom radiowym. Raziły w niej przede wszystkim teksty piosenek — p. Nawrocka, która ma na swym koncie radiowym kilka b. dobrych takich właśnie tekstów, nie powinna pozwalać sobie na tak znaczne obniżenie poziomu. „Gundrix" nie zrobiło dużego wrażenia, może i dlatego, że tydzień obfitował w większą ilość lekkich, słowno-muzycznych audycji, których trzonem było znowu świetnie urządzone Studio na Placu Targów Wschodnich. Naturalnie w dalszym ciągu przez to jedyne w swoim rodzaju studio przesuwały się tłumy zwiedzającej publiczności, otaczające pawilon zwartym kołem, zwłaszcza podczas nadawania audycyj.

Mieliśmy tutaj „Śpiewające eksponaty", audycję opracowaną przez Lipczyńskiego i Miczyńskiego, w której na specjalną uwagę zasłużył talent śpiewaczy młodego tenora, p. Zdzisława Pragowskiego. Po za paru kawałami, udał się bardzo wieczór „Melodyj Operetkowych" w wykonaniu najlepszych sił radiowych. Ale na najżywszą uwagę zasługują 2 niedzielne andycje z Placu Wystawowego. Pierwsza to — transmisja z „wzorowej świetlicy", świetnie prowadzona przez Kazimierza Wajdę i przez jego konferencierkę zmontowana, druga zaś to „konkurs śpiewaków podwórzowych", który choć nie wiele z tych popularnych w mieście, a tak miłych „zespołów" zgromadził, — jednak wypadł pod każdym względem doskonale. Zetknął bowiem mikrofon po raz pierwszy z tym, co dotąd upadało tylko na bruk podwórza i asfalt ulic.

W kilku choćby słowach warto wspomnieć o pożytecznej i zręcznej służbie reportażowej Lwowskiego Radia. Tego tygodnia mieliśmy na tym odcinku specjalne ożywienie, z racji odbywających się właśnie we Lwowie zjazdów. Zanotować tu wypada nazwiska 3-ch doskonale prowadzących te reportaże dziennikarzy: red. Starzewskiego, red. Majewskiego i red. Ostrowskiego. Ten właśnie dział, zwany „aktualności", zasługuje na specjalną uwagę i opiekę władz radiowych. Od jego rozszerzenia i udoskonalenia zależeć będzie w dużym stopniu postęp naszej radiofonii

Mart.

ZE SPORTU

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W GRZE PODWÓJNEJ

Jak podawaliśmy wczoraj w naszym Biuletynie Ogólnym, we środę rozegrany został w Chicago pokazowy mecz w grze podwójnej pań. W grze tej, Jędrzejowska grając w parze z Angielką Wheeler, pokonała parę chilijsko-niemiecką Lizana—Horn 6:4, 6:3.

MECZ REWANŻOWY POLSKA — BELGIA

Zarząd PZPN. zwrócił się do Związku Belgijskiego z zapytaniem, kiedy projektowany jest przyjazd reprezentacji Belgii do Polski na mecz rewanżowy.

Sprawa powyższa rozważana była na ostatnim zebraniu Związku Belgijskiego. — Z obrad wynikła, że Belgowie w ciągu bieżącego sezonu, który kończy się dla nich w czerwcu 1938 roku, nie będą w stanie wysłać swej drużyny do Polski, ze względu na brak wolnych terminów.

W sezonie tym Belgowie rozegrać mają tradycyjne mecze z Polską i Holandią, odłożony mecz z Włochami, oraz eliminacje o mistrzostwo świata. Ponieważ kluby belgijskie zażądały, aby reprezentacja Belgii grała najwyżej 6 meczów w sezonie, przeto Związek Belgijski dopiero w roku przyszłym może przysłać swą drużynę do Polski, proponując konkretnie termin spotkania na wiosnę 1939 roku.

W NIEDZIELĘ CZARNI — HASMONEA

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie 15.30 na boisku Czarnych, odbędzie się sensacyjne spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi Okręgowej, między Czarnymi a Hasmoneą. Drużyny te, po ostatnich sukcesach, zechcą udowodnić, że forma ich jest wysoka, co predestynuje je do zajmowania czołowego miejsca w tabeli.

MECZ BOKSERSKI REKORD — CZARNI

W sobotę, dnia 18 b. m., o godzinie 19.30 na Hali Sportowej przy ulicy Jabłonowskich 5, odbędzie się sensacyjne spotkanie bokserskie: Rekord — Czarni o mistrzostwo okręgu lwowskiego.

Z CAŁEGO ŚWIATA

— W dniu 3 października, rozegrany zostanie w Wiedniu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Austrii i Włoch.

— Jak donosiliśmy niedawno, amerykański pływak Flanagan, ustanowił nowy rekord świata na 1.500 m. stylem dowolnym, uzyskując wspaniały wynik 18:18,2 minut. Rekord ten należał do słynnego pływaka szwedzkiego Arne Borga i był ostatnim rekordem tego zawodnika, który widniał w tabeli światowych rekordów. Obecnie, słynny w swoim czasie wielki talent szwedzkiego pływaka, który posiadał rekordy świata w kilku konkurencjach, nie jest rejestrowany w aktualnej tabeli światowych rekordów.



Z OPERY

„FAUST"

Najchętniej przemilczelibyśmy audycję tej starej a zawsze jeszcze pięknej opery. — Brak należytego przygotowania, który tak fatalnie odbił się na wczorajszym wieczorze „Fausta" staje się u nas niestety niemal regułą, tym przykrzejszą i boleśniejszą, ponieważ nie ma nadziei na rychłe zlikwidowanie tego tak nad wyraz smutnego stanu rzeczy.

Wszak soliści wczorajszej audycji — a choćby tylko przedstawiciele trzech głównych ról, to artyści o wysokim poziomie, o dużej kulturze artystycznej — śpiewacy wartościowi i doświadczeni, aktorzy rutynowani, których niejednokrotnie podziwialiśmy szczerze — wczoraj z powodu dorywczości przygotowania nie zdołali stanąć na wysokości zadania. Oczywiście, że fenomenalnie odśpiewana aria „Mefista" w akcie pierwszym lub niektóre frazy „Fausta" i „Małgorzaty" zasłużyły na szczere podkreślenie, to jednak całość była tak niepewna i rwąca się co chwila, że całokształt audycji stał grubo poniżej skromnego nawet poziomu.

Istotnie niepewność na scenie i częste zamieszania, tonalne zgrzyty, nieodpowiednie tempa i rytmiczne błędy w orkiestrze — musiały się fatalnie odbić na świadczeniach solistów — choćby tak znakomitych, rutynowanych i pewnych jak to miało wczoraj miejsce.

Głosowo wspaniały „Mefisto" kreowany przez p. R. Wragę był niewątpliwie najlepszą artystycznie postacią audycji.

Sympatyczny tenor p. Badescu jako „dr Faust" — był zbyt sztywny i surowy — a wokalnie tylko miejscami przypominał swego znakomitego „Trubadura".

„Małgorzata" p. M. Fiorenza śpiewała blado, bez przekonania i dopiero sceny końcowe wniosły pewne ożywienie.

P. Stanisław Filip odśpiewał wcale poprawnie „Walentyna" — śpiewak posiada miły głos barytonowy o wcale dobrym wyszkoleniu i po nabyciu pewnej rutyny scenicznej mógłby się stać siłą użyteczną.

„Siebla" w interpretacji p. Popowiczówny niejednokrotnie chwaliliśmy gorąco, również i tym razem należą się jej słowa uznania za solidność i poprawność wokalną.

Epizody w rękach p. Marii Falkenberg i Romanowskiego bez zarzutu.

J. WEŁESZCZUK

Ze Związku Uzdrowisk Polskich

Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Z. U. P., pierwsze po zgonie długoletniego prezesa tej organizacji ś. p. Rajmunda Jarosza, właściciela Truskawca.

Przed rozpoczęciem obrad, stały delegat Ministerstwa Opieki Społecznej na posiedzenia władz Związku Nacz. dr W. Przywieczerski wystąpił z wnioskiem, aby dla trwałego uczczenia pamięci prezesa Jarosza mogła być w budżecie Związku corocznie przewidziana choćby niewielka kwota 500 —1000 zł., która stanowiłaby dotację im. ś. p. Rajmunda Jarosza na cele związane z rozwojem przemysłu uzdrowiskowego. Wniosek został jednomyślnie przez zebranych przyjęty.

Właściwe obrady pod przewodnictwem p. sen. St. Karłowskiego rozpoczęto od wygłoszenia przez dyrektorkę Związku p. Minkiewiczową sprawozdania z działalności Związku w czasie od ostatnich obrad Zarządu, od bytych w Druskiennikach dnia 28 maja r. b.

Oto kilka ważniejszych punktów akcji Z. U. P. w tym okresie. Wydano piękny, bogato ilustrowany Album Uzdrowisk, opracowany na nowo przez dra Przywieczerskiego. Wydawnictwo stoi na bardzo wysokim poziomie graficznym. Opracowano trzy filmy propagandowe.

Związek Uzdrowisk Polskich urządził własne ogólno - uzdrowiskowe stoisko: na Wystawie Przyrodniczej i Uzdrowiskowej we Lwowie z okazji XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru nowego prezesa na miejsce zmarłego prezesa ś. p. R. Jarosza. Jednogłośnie wybrano p. senatora Stanisława Karłowskiego (Horyniec-Zdrój), który stanowisko prezesa Związku U. P. przyjął.

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 18 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Polonezy — (płyty) — (lokalna). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Jesienne nawożenie łąk i pastwisk" — pogadanka dla rolników — wygłosi red. Władysław Góralewski. — 12.25 Koncert Orkiestry Wojskowej pod dyr. por. Antoniego Szałowskiego. — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 14.55 (Lw.) Nasz program. — 15.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.30 Sonaty na wiolonczelę i fortepian. 17.10 Suity Czajkowskiego i Sibeliusa w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. — 17.50 „W zamku Zawiszy Czarnego" — pogadanka, — wygłosi prof. Jan Rostafiński. — 18.00 (Lw.) Pogadanka społeczna. — 18.05 (Lw.) „Ostrożnie na zakrętach" — audycja słowno-muzyczna, poświęcona propagandzie ruchu ulicznego. — 18.25 (Lw.) „O Wenedach" — wygłosi prof. L. Kozłowski. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Górnik i hutnik w pieśni". — 19.40 Pogadanka aktualna. — 19.50 Transm. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 20.00 „Byli i będą" — audycja dla Polaków za granicą, poświęcona twórczości Marii Rodziewiczówny. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 „Nowiny leśne". — 21.05 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Kwartetu revellersów Karola Lubowskiego i solisty Arno Heintze — fortepian. — 21.45 Przegląd wydawnictw — profesor Henryk Mościcki. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komunikat meteor. — 23.00 (Lw.) Kącik humoru w opracowaniu Józefa Nachta. — 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna — z płyt. — 23.10 (Lw.) „Wzory przemówień" — monolog Feliksa Zandlera. — 23.20 (Lw.) Dalszy ciąg muzyki tanecznej z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Wiedeń. „Miłość cygańska" — operetka Lehara.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queens-Hallu.
20.25 Brno. „Wesołe zaręczyny" — opera komiczna Malata.
20.30 Radio Paris. Festival Ravela.

Z międzynar. kongresu gastroenterologów

W Paryżu odbył się II. międzynarodowy kongres gastroenterologów (specjalistów chorób żołądka i kiszek) w obecności około 400 delegatów reprezentujących 35 państw. Delegacja polska brała aktywny udział w pracach kongresu. M. in. na wniosek dr Wejnerta w komitecie ścisłym postanowiono uznać język polski jako jeden z języków oficjalnych na przyszłym kongresie, który odbędzie się za 3 lata w Londynie. Dr Wejnert został wybrany prezesem honorowym zjazdu.

MACIEJ FREUDMAN 3

DWIE KOBIETY I JESIEŃ

NOWELA

Od wielu lat, kiedykolwiek przebierała wśród sukien, a zwłaszcza kiedy pakowała je do kufrów i waliz przy sposobności rzadkich wyjazdów, rósł jej przed oczami obraz chłodnego, wio sennego przedświtu, który Aniela i Restau wybrali ongiś na czas swojej ucieczki. Babka Joanny, a matka Anieli, chorowała właśnie po jednym ze swoich ataków sercowych, było z nią bardzo źle i lekarze obawiali się katastrofy. Przy łóżku chorej czuwała, to zasypiając, to znów się budząc, pielęgniarka. Cały pensjonat spoczywał najmocniejszym, przedrannym snem. W pokoju chorej paliło się przez całą noc światło. Świeciło się również i w drugim pokoju, u Anielki. I płonęły latarnie przy powozie ukrytym w bocznej uliczce, w zdenerwowanym oczekiwaniu ćmił jednego papierosa za drugim Henryk Restau. Nelly śpieszyła się: wyciągała z szuflady i z półek, zrywała z wieszadeł suknie, płaszcze, bieliznę, pakowała je, mieszając wszystko z książkami i niepotrzebnymi drobiazgami do trzech waliz, które miały niedługo zjechać na sznurze w oczekujące je pod oknem ręce. Za drzwiami stękał, gwizdał, chrypiał i łamał się chory oddech matki, na wschodzie niebo zaczynało jaśnieć, po bruku samotnie tłukł się wczesny wóz. Aniela bardzo denerwowała się: zawsze ogarniała ją gorączka przed dłuższą podróżą, nie wiedziała napewno czy umieściła w walizach wszystkie potrzebne rzeczy, martwiło ją także to, że nie mogła pożegnać się ze znajomymi. Żal jej było także matki, — przywykła całować ją i odbierać wzamian pocałunek każdego wieczora i w każdy ranek. Ale nie mogła długo myśleć o tym. — Restau czekał. Joanna, wkładając właśnie wełnianą, ciemno - popielatą suknię i biedząc się łowieniem drobnych guziczków na plecach, przypięła oczy, olśniona nagłym porównaniem: przed chwilą, gdy Szabrowska zatelefonowała o śmierci ojca, ona, Joanna Żmurłowa, córka, zamiast biec na Kamienny, zamiast płakać i modlić się, godzinę niemal barłożyła się w swoim fotelu z suchymi oczami i z niepotrzebnymi myślami o ciotce Anieli, Joanna, dygocąc z wrażenia zaczęła odczuwać w swoich żyłach puls nowej krwi, grzesznej krwi ciotki. Teraz nie dziwiła się już niczemu, rozumiała owe, kiedy popełniła jakieś panieńskie przestępstwo, „tyrady matki": wdałaś się dziewczyno w ciotkę Anielę i tak skończysz jak ona!!! — jakie to dziwne, że teraz nie odczuwała żadnego wstydu, żadnej hańby tego porównania, a nawet napełnia ją ono leciutką dumą. Aniela była przecież słynną pięknością, choć potępiano ją, mówiono o niej w ciągu jednego tygodnia więcej, niż o Joannie i jej matce przez cały rok. Umiała sobie urządzić życie Aniela, mimo swoich dziewiętnastu wiosen, ciekawie i barwniej, niż Joanna, dochodząca już trzydziestu odwiecznie podobnych do siebie lat, pochylona nad chorowitymi dziećmi, przypięta do męża - bankowca. W jakimś starym roczniku ilustrowanego pisma, przechowała się fotografia Restau'a z okazji nagrodzonego obrazu na którymś z Salonów. Miał długie, lekko falujące włosy (Zmurło łysiał i to nieszczególnie — w samym środku czaszki), patrzył oczami dużymi i ciemno - brązowymi. (Zmurło bez szkieł niedaleko by zaszedł ze swoimi jasno - niebieskimi) brodę miał kasztanowatą i energicznie rzeźbioną. (Zmurło walczył już oddawna i bez skutku z wciąż przybierającym podbródkiem). Michał mimo próśb Joanny, nigdy nie chciał zawieźć jej w góry, tam właśnie, gdzie skrył się przed ludźmi Restau i Aniela. Wystarczyła mu urzędowa Wenecja z gondolami i gołębiami san Marco, odprawiona w pierwszych poślubnych tygodniach, samotności górskiej bał się i nie umiałby się nią cieszyć. Restau — inaczej. W transylwańskiej kolibie przeżył z Nelly dwa miesiące, których rozkosz mógłby odczuć tylko ten, kto jak Joanna, w ciągu długich, rozmarzonych nocy układał i przeżywał urojony przez siebie program tych dwu miesięcy, zakreślał go snami i opłakiwał utajonym płaczem. Ale to tylko w snach: naprawdę nikt nie wiedział dokładnie co między malarzem a Nelly w ciągu tych dwu miesięcy zaszło, jakie konflikty w nich dojrzewały i co wreszcie doprowadziło do owego tragicznego wybuchu.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

18 września 1937

Sobota
Tomasza
Jutro: Januarego
Wschód słońca 5·14
Zachód „ 17·45

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król włóczęgów".
Niedziela, dnia 19 b. m. godz. 3.30 pop. „Król włóczęgów".
Niedziela, dnia 19 b. m. godz. 8 wiecz.. „Król włóczęgów".
Poniedziałek, dnia 20 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 18 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Gdzie diabeł nie może"... — Premiera.
Niedziela, dnia 19 b. m. godz. 8 wiecz.. „Gdzie diabeł nie może"..
Poniedziałek, dnia 20 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może..."

KINOTEATRY:

APOLLO: „Władca" — w gł. roli Emil Jannings.
ATLANTIC: „Tajemnice żółtego miasta" — w roli gł. Inkiszynow.
CASINO: „Koniec Pani Cheyney" z Joan Crawford.
CHIMERA: „Zdrajca".
EUROPA: „Piętro wyżej".
GLORIA: „Czar młodości" i „Bengali".
GRAŻYNA: „Blond Carmen" z Martą Eggerth
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Czarne róże" oraz Dymsza jako „Wacuś".
MUZA: „Wiedeń — Londyn".
PALACE: „Trafalgar".
PAX: „Królowa Dżungli".
RAJ: „Papa się żeni".
RIALTO: „Matura".
STYLOWY: „Dziewczę z Paryża", oraz rewia.
ŚWIT: „Kłopoty sportowca" i rewia Kuligowskiego.
TON: „Szarża lekkiej brygady".
UCIECHA: „Orzeł leci do Chin" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „SYCYLIA" — po raz drugi.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI codziennie rozbrzmiewa śmiechami rozbawionej publiczności. Wysoką temperaturę życzliwości, jaką wybredna lwowska publiczność obdarza wykonawców, podnosi gotowość zespołu do bisów, oraz utrzymania wysokiego poziomu gry aktorskiej przez wszystkich wykonawców „Króla włóczęgów" z p. Brochwiczówną, Ticheówną, Chaniecką, Solarskim, Szymańskim, Machalskim, Skonieczným, Borowym na czele. Doskonałość spektaklu podnoszą piękne dekoracje, stroje, chóry, balet, orkiestra. Inscenizacja Janusza Warneckiego, orkiestra pod dyr. Tadeusza Sygietyńskiego.

— DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH w zrozumieniu konieczności jaknajszerszego popierania rodzimej twórczości teatralnej, realizuje w miarę możności najnajwiększą ilość sztuk polskich autorów. Po polskiej komedii „Freuda teoria snów" Antoniego Cwojdzińskiego, wchodzi na repertuar Teatru Rozmaitości w dniu dzisiejszym w sobotę nowa polska komedia , tym razem już „pur sang" lwowianina Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...", która zdobyła sobie rzetelny sukces w Warszawie w Teatrze Letnim. Mocne strony tej komedii, to szczery humor, podkreślony wielką aktorską i reżyserską rutyną człowieka teatru. Obsada i reżyseria, w jakiej ukaże się „Gdzie diabeł nie może..", gwarantują, że utwór ten będzie wykonany we Lwowie jeżeli nie lepiej, to na równi z wykonaniem warszawskim. Obsada pp.: Paszkowska, Draczwska, Czajkowska, Pitołajówna, Kalinowski, Leliwa, Mierzejewski, Borowski i Przystawski. Reżyser Jerzy Szyndler.

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW", który utrzymuje się na afiszu w pełni największego, dawno nieobserwowanego we Lwowie powodzenia, ukaże się jutro w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu o godzinie 3.30 w premierowej obsadzie.

Dzień Rezerwisty

W dniu 10 października br. po raz pierwszy, a w przyszłości rok rocznie w ostatnią niedzielę września organizować i święcić będzie Związek Rezerwistów na całym obszarze Rzeczypospolitej uroczysty obchód „Dnia Rezerwisty".

Związek Rezerwistów ma w tym dniu zadokumentować nie tylko swoją sprawność organizacyjną i dyspozycyjność żołnierską, ale zarazem wzbudzić u wszystkich innych rezerwistów pełnię świadomości, że mimo codziennej ich szaty cywilnej — są żołnierzami.

Obchód „Dnia Rezerwisty" winien być zatem wyrazem radości i dumy żołnierskiej wszystkich obywateli, którzy zaszczytnemu obowiązkowi czynnej służby w wojsku, czy to w czasie wojny czy w czasie pokoju, godnie i rzetelnie zadość uczynili, ma być dniem odświeżenia ich wspomnień i przeżyć żołnierskich, dniem odmłodzenia i żołnierskiego pokrzepienia..

To też w obchodzie „Dnia Rezerwisty" żywiołowo wziąć udział winni nie tylko członkowie wszystkich Związków Obrońców Ojczyzny, nie tylko organizacje Przysposobienia Wojskowego, skupiające rezerwistów, jak Kolejowe P. W., Pocztowe P. W., Leśników, członkowie Czerwonego Krzyża oraz rezerwiści Związku Strzeleckiego, ale też większość społeczeństwa.

W „Dniu Rezerwisty" niechaj społeczeństwo zamanifestuje godnie i gorąco swoje uczucia dla tej części Armii, jaką stanowią rezerwiści Małopolski Wschodniej z jej bohaterską stolicą Lwowem na czele.

BIEG GOŃCÓW - CYKLISTÓW WE LWOWIE

Dnia 10 października br. z okazji obchodu „Dnia Rezerwisty" organizuje Zarząd i Komenda VI. Okręgu Związku Rezerwistów we Lwowie interesujący bieg gońców cyklistów. Trasa wynosić będzie około 50 kilometrów. Przewidziane są trzy nagrody za trzy najlepsze biegi.

Msza św. ekspiacyjna w kościele OO. Bernardynów

(d) Z powodu brutalnego znieważenia obrazu Przenajświętszej Matki Boskiej Częstochowskiej przez niemieckie czasopisma, odbędzie się we Lwowie uroczystą Msza św. ekspiacyjna, urządzona staraniem Parafialnej Akcji Katolickiej przy parafii św. Andrzeja (OO. Bernardynów). Msza ta odbędzie się w niedzielę, 19 b. m., o 8 rano w kościele OO. Bernardynów przed ołtarzem Matki Boskiej, w czasie której nastąpi wspólna Komunia święta.

Kolejarze polscy zwiedzają niemieckie urządzenia komunikacyjne

W dniach od 2—8 września br. odbyła się na zaproszenie Ministra Komunikacji Rzeszy inż. dr. Dorpmüllera wycieczka polskich inżynierów kolejowych w celu zapoznania się z ważniejszymi ośrodkami kolei niemieckich. Wycieczka ta była zakończeniem podróży studiów, której pierwsza część odbyła się w r. 1935 i obejmowała teren północno-zachodnich Niemiec. W wycieczce wzięli udział wyżsi urzędnicy Min. Komunikacji w liczbie 12 pod przewodnictwem podsekretarza stanu inż. A. Bobkowskiego.

Polscy inżynierowie kolejowi zwiedzili porty kolejowe Hannoweru, Bremy, Hamburga i Westerlandu, ciekawe roboty nad budową grobli i przeprowadzeniem na niej linii kolejowej łączącej wyspę Sylt z lądem stałym, urządzeniami i zabudową turystyczną nowoczesnego kąpieliska — Westerland.

Wycieczka polska była podejmowana bardzo serdecznie tak przez prezesów dyrekcji kolejowych w Hannowerze i Hamburgu, jak i przez władze administracyjne.

Wizyta polskich kolejowców, po której nastąpi rychła rewizyta władz kolejowych niemieckich w Polsce, przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego zacieśnienia przyjaznych wzajemnych stosunków, jakie panują między zarządami kolei obydwóch państw.

Aresztowanie „jasnowidza"

(d) Policja aresztowała 27-letniego Pawła Baszczyńskiego, zamieszkałego przy ul. Cerkiewnej 18, właściciela realności. Baszczyński, uchodząc za „profesora", reklamował się jako Abdel Hanim, jasnowidz.

Policja przeprowadziła rewizję w jego mieszkaniu, w czasie której zakwestionowała olbrzymią ilość korespondencji, oraz kilkadziesiąt kilogramów gotowych „horoskopów". W biurze jego zastano personel, składający się z sześciu urzędników, oraz żony jego i szwagra, który pełnił funkcje zastępcy. Należy dodać, że Baszczyński reklamował siebie w pismach i dlatego otrzymywał dziennie stosy listów z całego kraju, a wpływy gotówkowe wynosiły dziennie od 200—500 zł. Aresztowanego „jasnowidza" odstawiono do więzienia sądowego.

Zamach morderczy i samobójstwo absolwenta gimnazjalnego

(d) Absolwent gimnazjalny Aleksander Gofryk, 31-letni Ukrainiec, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 16, od dłuższego czasu adorował Marię Hawryłównę, 23-letnią studentkę filozofii. Ponieważ rodzice Gofryka sprzeciwiali się małżeństwu syna z biedną dziewczyną, uważała Hawryłówna za stosowne zerwać swoją znajomość z Gofrykiem. Celem ostatecznej rozmowy z Hawryłówną, przyszedł Gofryk do mieszkania jej rodziców, a gdy dziewczyna podtrzymywała swoje postanowienie, Gofryk dobył z kieszeni rewolweru i oddał w jej kierunku strzał, który chybił. Następnie Gofryk strzelił do siebie i na miejscu zakończył życie. Zwłoki jego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— ZAGADNIENIA RADIOFONII NA I. POLSKIM KONGRESIE INŻYNIERÓW. Onegdaj zakończył swe obrady we Lwowie I. Polski Kongres Inżynierów, zorganizowany pod hasłem „Mobilizacja energii twórczej dla gospodarczego uniezależnienia Polski". Kongres dał przegląd życia techniczno-gospodarczego Polski i bogate materiały do opracowania planu gospodarczego na przyszłość.

Zagadnienia radiowe, jako stanowiące poważną pozycję tak w życiu technicznym, jak kulturalnym i politycznym, były parokrotnie poruszane. Całość zagadnienia oświetliły referaty inż. Toczyłoskiego i inż. Maleckiego.

W czasie Kongresu zwrócono uwagę na konieczność stworzenia instytutu elektrotechnicznego, któryby w ścisłej współpracy z laboratoriami fabrycznymi dawał nowe koncepcje konstrukcyjne. Podkreślono konieczność skoordynowania radiofonii nadawczej i odbiorczej przez stworzenie organu, który dbałby o planowy rozwój radiofonii jako całości. W czasie dyskusji nad referatami, mówcy podkreślili trudności, na jakie napotyka przemysł radiowy z powodu wadliwej ustawy patentowej i przerostu systemu licencyjnego.

— KONKURS JESIENNY POLSKIEGO RADIA. Każdy abonent radiowy, który weźmie udział w konkursie jesiennym Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, może zdobyć jedną z nagród: Odb. „Echo 132-B", i „Detefon", odbior. bateryj. „Telefunken", odbiornik „Standard" Ekravox, odbiornik „Selector-Super" Radiofon w Poznaniu, baterie anodowe i lampy firmy „Centra", maszynę do szycia „Rast i Gasser", 6 cennych wydawnictw Zakładu Narod. im. Ossolińskich, 30 popularnych wydawnictw I. S. L.

Należy podać imię i nazwisko, dokładny adres, numer upoważnienia radiowego, datę rejestracji, urząd pocztowy, w którym dokonano rejestracji, oraz projekt radiowego hasła propagandowego (n. p. „Radio Wasza radość, odpoczynek i pożytek").

Odpowiedzi konkursowe przesyłać do 15 10. 1937 r. do Rozgł. Polskiego Radia we Lwowie, Batorego 6, z napisem: Konkurs jesienny.

O przyznaniu nagrody zadecyduje konkurs, złożony z przedstawicieli Rozgł. Polskiego Radia we Lwowie i Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

— SUMA PONTYFIKALNA W BAZYLICE METROP. OBRZ. ŁAĆ. WE LWOWIE. Z racji uroczystości ku czci bł. Jakuba Strepy, w niedzielę 19 b. m. o 10-tej J. E. Ks. Arcybiskup odprawi Sumę pontyfikalną. W czasie Sumy wypowiedziane zostanie okolicznościowe kazanie. Uroczystość poprzedzi Triduum — odprawione przed ołtarzem z relikwiami Błogosł. o 6-tej wieczorem.

— EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI. Kuratorium Okr. Szkolnego Lwowskiego zawiadamia, że uzupełniające egzaminy dojrzałości dla osób, które pragną uzupełnić posiadane świadectwa dojrzałości, rozpoczną się 22 b. m. w Państw. Gimnazjum I we Lwowie.

— PROF. LEON KOZŁOWSKI O WENEDACH. Rozgłośnia Lwowska nadaje dziś w sobotę o godz. 18.25 odczyt Dr Mieczysława Limanowskiego, profesora U. J. K. o ciekawej monografii prof. Leona Kozłowskiego o Wenedach.

— WYSTAWA SZTUKI urządzoną w salach Hotelu Europejskiego przez Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych, wzbudziła duże zainteresowanie. Dwie piękne kolekcje Br. Rychter-Janowskiej i Marcina Kitza, oraz bogaty Salon Ogólny malarzy i grafików lwowskich, przedstawiają fascynującą dla oka widza całość. Wystawa otwarta jest codziennie od 9—19-tej. Grupy i wycieczki korzystają ze zniżek.

— ZARZĄD ZW. PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET we Lwowie, zaprasza wszystkie Członkinie na pierwsze powakacyjne zebranie towarzyskie, które odbędzie się 20 b. m. o 18-tej w lokalu własnym przy pl. Akademickim 2, II. p.

— KĄPIEL NIEMOWLĘCIA. W II. Miejskiej Stacji opieki nad matką i dzieckiem, przy ul. Szpitalnej l. 31, odbędzie się w sobotę, dnia 18 b. m. o 17-tej pogadanka na temat „Kąpiel niemowlęcia". Goście mile widziani.

— IV KURS DLA MŁODYCH MATEK urządza Dyrekcja Ubezp. Społecznej we Lwowie. Kurs jest bezpłatny. Brać w nim mogą udział ubezpieczeni i nieubezpieczeni w Ubezp. Społ. Zapisy przyjmuje st. higienistka U. S. w dnie powszednie, ul. Fredry 2, I. p. od 13—14. Otwarcie 4. 10. Kurs jest bezpłatny.

— WINOBRANIE W ZALESZCZYKACH! Delegatura Ligi Popierania Turystyki we Lwowie, organizuje dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Zaleszczyk na „Obchód Winobrania".

Odjazd ze Lwowa 24 b. m. o 23.23, zaś powrót z Zaleszczyk 26 b. m. o 17.08. Ilość miejsc ograniczona.

Karty kontrolne na przejazd tym pociągiem w cenie 12 zł., można nabywać w biurze podróży „Orbis" i w „Wagons Lits Cook". Przejazd wygodny zapewniony w wagonach pullmanowskich.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE Oficerów W. P. w st. spocz. także i niecżłonków, odb[illegible] się [illegible] b. m. o 18-tej, w sali Związku, ul. Piekarska 28, I p. Omówione zostaną: 1. Akcja obronna ze strony Związku odnośnie do noweli emerytalnej, normującej nasze dobrze nabyte prawa. 2. Wnioski i zapytania. 3. Dyskusja.

— ZEBRANIE NAUKOWE Oddziału Lwowskiego Polsk. Tow. Historycznego, odbędzie się w [illegible] b. m. o 18-tej w sali Zakładu Historii Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5 a, III p. Na porządku dziennym: — doc. dr Kazimierz Tyszkowski: Sprawozdanie z podróży na Kongres Historyków Bałtyckich w Rydze.

— ZARZĄD IX. KOŁA T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie, Ossolińskich 10/II. podaje do wiadomości, że w niedzielę 19 b. m., odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła. Początek o 10.30, drugie o 11-tej.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LW. ZAWOD. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW, obejmuje kolekcję obrazów olejnych i gwaszów. W wystawie biorą udział: Seweryn Boraczek, Władysław Jahl z Paryża, oraz malarze Stanisław Mikuła i Stanisław Tesseyre. Wystawa otwart jest codziennie od 10-tej do 15-tej w lokalu Lw. Zawod. Związku Artystów Plastyków, ul. Dzieduszyckich 1, I. p. — Dla młodzieży szkolnej wstęp bezpłatny.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Kiepura Ladis, śpiewak opery — Hamburg, Fiorenzia Maria, śpiew. opery — Milano, Wraga Roman dyrektor teatru — Warszawa, Hr. De la Scala, wł. dóbr — Kołodróbka, Horzyca Wiliam, dyr. teatru — Warszawa, Philipsthal Feliks, kupiec — Berlin, Cywiński Rudolf, wł. dóbr — Delejów, Zarski Seweryn, przemysłowiec — Piotrków, Heurek Władysław, porucznik — Borszczów, Dr. Scholz Fryderyk, prof. — Katowice, Witkówski Janusz, wł. dóbr — Rożnoszyńce, Jankowski Zygmunt, adm. dóbr — Warszawa, Hryniewski Edward, inż. — Warszawa, Breitenwald Zygmunt, urzędn. — Warszawa, Dr Mazurek Adam, notariusz — Krosno, Kurt Natan, kupiec — Wesermünde, Bolakowski Łucjan, wł. dóbr — Kołodróbka, Zaleski Adam, adwokat — Krzemieniec, Rydzewski Edmund, kupiec — Poznań, Golcweig Stefan, inż. — Warszawa, Aleksandrowicz Jerzy, major — Sanok, Dr Klahr Phebus, lekarz — Borszczów, — Bauer Adam, urzędn. — Wygoda, Żmijewski Bohdan, inż. — Warszawa, Kwapiszewski Edward, inż. — Lublin, Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarczyn, Baron Horoch Jan, wł. dóbr — Gwoździec, Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Dzików, Bar. Harsdorf Kazimierz, wł. dóbr — Leszczeńce, Horodyski Andrzej, wł. dóbr — Kociubińce, Pfeiffer-Lindenrode, dyrektor — Praga, Trocki Jakub, adwokat — Zaleszczyki, Leśniewski Władysław, inż. — Warszawa, Bolc Bruno, kupiec — Łódź, Klüh Wilhelm, przemysłowiec — Lipsk, Rappe Mieczysław, inż. — Warszawa, Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk, Ratz Otton, kier. fabryki — Kalisz, Nowik Michał, przemysłowiec — Warszawa, Biernacki Wilhelm, urzędn. — Zadrevide, Dr Taborski Roman, dyr. — Opalenica, Staromiejski Tadeusz, agronom — Turylcze, Piekarski Michał, major — Warszawa, Sokół Michał, insp. szkolny — Warszawa, Jakubowicz Andrzej, ziemianin — Bortniki, Stefanicki Michał dyr. — Łuck, — Gajocha Grzegorz, urzędn. — Liberec, — Szymanowicz Franciszek, notariusz — Kraków.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 12-go do 18-go września, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Inż. Karol Wilhelmi l. 50, Jakub Niemczynów l. 49, Glikieria Hulanicka l. 30, Helena Chamczuk l. 30, Ewa Herwas l. 30, Zofia Jabubiszyn l. 14, Wawrzyniec Osika l. 48, Bolesław Wysłouch l. 82, Jadwiga Berka l. 63.

Zamknięcie Targów Wschodnich

(d) [illegible] po 13-tu dniach nastąpiło o godz. 20-tej zamknięcie XVII-ch Międzynarodowych Targów Wschodnich. W chwili zamykania pawilonów i przystąpienia do zabierania eksponatów panował jeszcze na terenie Targów bardzo ożywiony ruch zwiedzających stoiska. Przyczyniła się do tego piękna pogoda, jaka wczoraj panowała przez cały dzień. Była ona tym magnesem, który ściągnął na Targi jeszcze w ostatnim dniu kilkutysięczną publiczność.

Również wczoraj dały się zauważyć kilka wycieczek, które pospiesznie zwiedzały pawilony Wielką też wczoraj frekwencją zwiedzających cieszyły się Targi Techniczne i Targi Rzemiosła.

W ogóle Targi tegoroczne powiodły się znakomicie, przeprowadzono wielką ilość transakcyj handlowych, które zapewniają dalszy rozwój lwowskich Targów Wschodnich.

Związek Inżynierii Wojskowej we Lwowie

(A. P.) Celem skonsolidowania rezerw technicznych naszej Armii na ziemiach połudn.-wschodnich, odbyło się onegdaj w sali konferencyjnej Lwowskiej Dyrekcji Kolei, zebranie organizacyjne oficerów i podchorążych rezerwy saperów.

Z udziałem delegata Zarządu Głównego po referacie i dyskusji, wybrano następujący zarząd Okręgu Lwowskiego Związku Inżynierii Wojskowej: przewodniczący Zarządu Okręgu p. Stefan Olszewski, sekretarz gabinetu prezesa Kolei we Lwowie, wiceprzewodniczący p. Szostkiewicz Aleksander, sekretarz Huczek Stanisław, skarbnik Nawojski Zdzisław, Ogrodnik Tadeusz i Janusz Wacław jako członkowie Zarządu.

Wycieczka ze Szczecina na Targach Wschodnich

Tegoroczne XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie odwiedziło szereg wycieczek wzgl. indywidualnych kupców zagranicznych, w tym rzędzie: z Niemiec, Rumunii, Holandii, Anglii, Turcji, Austrii, Czechosłowacji, Bulgarii i t. d., nawiązując żywy kontakt z firmami, wystawiającymi na Targach. Między innymi w ciągu 2 dni ostatnich bawili w związku z Targami Wschodnimi we Lwowie przedstawiciele sfer gospodarczych ze Szczecina.

W grupie tej zanotowaliśmy wiceprezydenta szczecińskiej Izby Przemysłowo - Handlowej Karola Meistera, dyrektora Izby dr Waltera Lindego, syndyka Izby dr Elmara Schoena, naczelnego redaktora „Pommersche Zeitung" Rolanda Buschmanna i redaktora naczelnego „Stettiner - General - Anziger" Gerharda Farwicka.

Gościom szczecińskim towarzyszył attache gospodarczy Konsulatu R. P. w Szczecinie p. Jan Jaksa-Dębicki. Ponadto dołączył się do wymienionej grupy delegat Targów Lipskich dr Heinz Pentzlin. W towarzystwie członków Zarządu Targów Wschodnich zwiedziła wycieczka nie tylko Targi Wschodnie, lecz również zapoznała się z zabytkami Lwowa.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 35 DNIA WYŚCIGÓW

Gonitwa I. — 700 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo-arabskich. Dystans 2.000 m.: 1) Hedwig — M. Karatiejewa (typ „Dz. Polsk."); 2) Istambuł — J. hr. Potockiego; 3) Dalipan — stajni Pełkinie. Tot. zw.: 7.

Gonitwa II. — 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans 2.800 m. (płoty): 1) Fredo — stajni Warna (typ „Dz. Polskiego"); 2) Jasiek — J. Strużyńskiego; 3) Largo II. — F. Wójcika. Tot. zw.: 10, franc.: 6, 6.50.

Gonitwa III. — 800 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2000 m.: 1) Bejrut — J. hr. Potockiego; 2) Granit — stajni Ferdynandów; 3) Sulejman — A. Piotraszewskiego. Tot. zw.: 14.

Gonitwa IV. — 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 3.600 m.: 1) Gravelotte — F. Gabalewicza; 2) Nemrod — St. Weissbrodowej (typ „Dz. Polsk."); 3) Geheimnis — J. Nowina-Krasuckiego. Tot. zw.: 108.50, franc.: 20, 11.

Gonitwa V. — 1200 zł. Dla 2 l. og i kl. Dystans 1200 m.: 1) Nelly Agnes — F. Wójcika; 2) Oeta — B. i K. Stasiewiczów (typ „Dz. Polsk."); 3) Madeira — J. Czerkawskiego. Tot. zw.: 17, franc.: 7.50, 7.

Gonitwa VI. — 500 zł. Dla 4 l. i st. og. oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 1800 m.: 1) Szatan — Żarczewskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Rumba II. — J. Czerkawskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) Certuma — stajni Pełkinie. Tot. zw.: 15, 15, franc.: 13, 8.

Gonitwa VII. — 700 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 2000 m.: 1) Cydonia — J. Nowina-Krasuckiego; 2) Latający Holender — B. Zangena (typ. „Dz. Polsk."); 3) Misiurka — M. Karatiejewa. Tot. zw.: 27.50, franc.: 11, 7.

POWIESIŁ SIĘ NA CMENTARZU

(d) W fabryce „Kontakt" przy ul. Kordeckiego był zajęty robotnik Aleksander Mosierer, liczący 32 lata. Wieczorem udał się on na cmentarz Janowski i tam na jednym z drzew powiesił się na pasku. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Mosierer nie pozostawił żadnych zapisków, któreby wyjaśniały powód jego samobójstwa.

Najcieplej i najładniej w Zaleszczykach

Obecnie, gdy już na terenie całej Polski zaczyna psuć się pogoda i gdy słoneczne i ciepłe dni stają się coraz rzadsze, wybierając się na wywczasy, należy wybrać taką miejscowość, gdzie nas nie spotka zawód i możliwość zmarnowania cennego okresu, przeznaczonego na wypoczynek.

Podczas obchodu „Winobrania", które trwać będzie od 15 do 30 bm., skorzystać możemy z 66 proc. ulg kolejowych, które przysługiwać będą wszystkim posiadaczom kart uczestnictwa L. P. T. Ze względu na ograniczoną ilość kart uczestnictwa należy zawczasu się w nie zaopatrzyć w biurach podróży lub w kioskach Tow. „Ruch".

WYPADKI AUTOMOBILOWE

(d) Na ul. Gródeckiej auto ciężarowe z Winnik, kierowane przez szofera Michała Łukaszyńskiego, najechało na taksówkę Władysława Działkiewicza z Lewandówki. Oba samochody zostały znacznie uszkodzone. — Na ul. Na Bajkach pod koła taksówki dostał się M. Ihnatowicz, jadący na motocyklu.

Uczeń gimnazjalny, wzorując się na filmie usiłował dokonać szantażu na kupcu lwowskim

(d) Pan Moses B. jest właścicielem realności i sklepu spożywczego przy ul. Piaskowej. Otrzymał on list, którego autor domagał się od niego złożenia kwoty 3.000 zł. pod słomianką w klatce schodowej do godz. 11-ej, w przeciwnym razie zginie on w strasznych męczarniach.

Kupiec zaniósł ten list do Wydziału śledczego, w następstwie czego położono kopertę z skrawkami papieru pod wskazaną słomiankę, a jeden z wywiadowców czuwał, aby przytrzymać osobę, która przyjdzie po list. O oznaczonej godzinie zjawił się jakiś student, zabrał kopertę, a stwierdziwszy, że zamiast pieniędzy są skrawki papieru, porzucił ją na ziemię. Studenta aresztowano. Okazało się, że jest nim 14-letni Kazimierz B., uczeń II. gimnazjalnej, którego matka, wdowa po inżynierze, jest obecnie urzędniczką państwową.

Przytrzymany student zeznał w komisariacie policyjnym, że nie miał zamiaru steroryzować kupca i ograbić go z pieniędzy. Uczynił to zachęcony lekturą kryminalną i oglądaniem jednego z filmów, który przedstawiał podobną historię wymuszenia. Chodziło mu tylko o zaznanie pewnej emocji.

Dwaj chłopcy zginęli pod kołami „Lux-torpedy"

(d) Wczoraj rano tuż pod Lwowem na trasie kolejowej Lwów—Tarnopol wydarzył się tragiczny wypadek. Luxtorpeda zdążająca o godzinie 9.20 z Tarnopola do Lwowa przez wieś Podborce, najechała na dwóch chłopców, którzy, siedząc na szynach, zabawiali się kamyczkami. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Byli to: Władysław Orluta, liczący 9 lat i 13-letni Michał Szydłowski. Ciała ich zostały kompletnie zmasakrowane. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi posterunek policyjny w Krzywczycach.

W godzinach południowych na miejscu wypadku zebrała się Komisja sądowo - lekarska. Zwłoki zabitych umieszczono w kostnicy miejscowego cmentarza.

ARESZTOWANIE ZABÓJCÓW ZŁODZIEJA

(d) Przed kilku dniami odbył się we Lwowie pogrzeb znanego złodzieja, Mariana Kasprzaka, w którym wziął udział cały świat złodziejski. Kasprzak zmarł wskutek przebicia go nożem w czasie awantury w restauracji przy ul. Janowskiej. Wczoraj policja aresztowała sprawców zabójstwa. Są to bracia Józef i Stanisław Kochan, zamieszkali przy ul. Kulparkowskiej 77.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Niezwyciężony Bill". Grażyna: „Czardasz, tokaj, miłość", Palace: „Maria Stuart".

BRZOZÓW. Goplana: „Mali bohaterowie", „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i rewia, Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi" i „Na zgliszczach szczęścia".

BUCZACZ. Palace: „Śmierć czyha w dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Ordynat Michorowski", Sztuka: „Trafalgar".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Oskarżona", Sokół: „Sylwetki", Palace: „Penny".

KOŁOMYJA. Mars: „Droga do Rio", Gwiazda: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Moja gwiazdeczka".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Dorożkarz Nr. 13", Edison: „Jej pierwsza miłość" i „Nie ufaj mężczyźnie", Sokół: „Postrach opery".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

REPERTUAR TEATRU POKUCKO-PODOLSKIEGO:

18. 9. DELATYN: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
BORYSŁAW: pop. Cudzoziemczyzna, wiecz. Serca na wolności.

19. 9. DROHOBYCZ: wiecz. Serca na wolności.
KOŁOMYJA: pop. Ponad śnieg, — wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

Ze Stryja

STRZELCY W LUBIEŃCACH BUDUJĄ DOM. W Lubieńcach odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę domu strzeleckiego. W uroczystości wzięli udział pp. starosta Harmata, insp. Pachorek, oraz licznie przybyli goście ze Stryja. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa Zarządu Powiatu Z. S. insp. mgr Pachorka. (s)

MAKABRYCZNE ODKRYCIE. W kostnicy cmentarnej w Grabowcu stryjskim znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej. Dochodzenia policyjne wykazały, że dziecko podrzuciła tam służąca Justyna Zahaczij, która tłumaczy się tym, że dziecko w czasie kąpieli zmarło. Justyna Z. została przytrzymana, zachodzi bowiem podejrzenie, że dziecko utopiła. (s)

ZBRODNICZY ZAMACH NA TORPEDĘ. Na szlaku Stryj - Lwów zbrodnicza ręka położyła duży kamień na szynach. Na szczęście obeszło się bez wypadku, jedynie uszkodzony został pług ochronny. (s)

Z Nowego Sącza

PRACOWNICY TARTAKU DLA BEZROBOTNYCH. Pracownicy tartaku w Muszynie ofiarowali jeden i pół procent z poborów, a pracownicy fizyczni tegoż tartaku jedną godzinę pracy tygodniowej, na cele pomocy zimowej dla bezrobotnych, wykazując w ten sposób wysokie poczucie obywatelskości i należne zrozumienie dla potrzeb społecznych. (m-.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD N. SĄCZEM. Pod Tęgoborzą wydarzyła się katastrofa samochodowa, w wyniku której odniósł poważne kontuzje inż. Zieliński z Mościc. Na auto inż. Zielińskiego najechało jakieś francuskie auto, oznaczone numerem 628/2 H. R. F. Auto to umknęło. Ofiara katastrofy została przewieziona do tut. szpitala. (m).

WAKACYJNE KURSY NAUKOWO - LITERACKIE W ZAKOPANEM. W Zakopanem utworzył się nowy komitet organizacyjny stałych kursów naukowo - literackich, które będą uruchomione w okresach wakacyjnych. Członkami komitetu organizacyjnego są z ramienia magistratu zakopiańskiego, wiceburmistrz plk. Adamczyk oraz 3 literaci: K. L. Koniński, J. E. Płomieński i St. Ign. Witkiewicz. Kursy naukowo - literackie w Zakopanem obejmują cykl ok. 40-tu odczytów, poświęconych zagadnieniom kultury społecznej. Prelegentami będą ludzie nauki i literaci. Wakacyjne kursy zakopiańskie odbywać się będą w drugiej połowie lipca. (w).

Z NAMOWY ŻONY ZABIŁ MĘŻA. Przed sądem przysięgłych odpowiadali mieszkańcy wioski Gaboń, a to: Józef Jodłowski, Franciszek Kałuziński i Barbara Kałuzińska oskarżeni o zamordowanie w skrytobójczy sposób Jana Kałuzińskiego. W toku rozprawy stwierdzono, że Jodłowski z namowy Kałuzińskiej i jej syna Franciszka, dokonał morderstwa, zadając Kałuzińskiemu śmiertelny cios siekierą. Tłem morderstwa były spory majątkowe, ponieważ denat chciał cały majątek zapisać dzieciom z pierwszego małżeństwa. W wyniku przewodu sądowego skazani zostali: Jodłowski na dożywocie — Kałuzińska za udzielenie pomocy w morderstwie na 8 lat więzienia więzienia i syn Franciszek Kałuziński na jeden rok więzienia. Rozprawę prowadził s. o. dr Ściora; adw dr Dzikiewicz bronił Kałuzińskich, zaś Jodłowskiego adw. Janiak. (m).

Monasterca pow. Lesko, postrach całego powiatu, po niedawnym odcierpieniu 1-rocznego więzienia za kradzież, już w przeciągu niedługiego stosunkowo czasu przychwycony został na kilku poważniejszych kradzieżach przez posterunek P. P., a następnie oskarżony przed Sądem Grodzkim w Lesku, który po przeprowadzonej przez sędziego grodzkiego Sitka Roberta rozprawie, skazał Futryka na karę 3 lat więzienia a po ukończeniu tej kary na umieszczenie bezterminowe w domu dla niepoprawnych. Od powyższego wyroku apelował skazany do tutejszego Sądu Okręgowego, który w osobie sso. A. Zembatego wyrok pierwszego Sądu zatwierdził w całości. Skazany zapowiedział kasację.

Z Przemyśla

SENSACYJNY KONFLIKT O NALEŻNOŚĆ WYGRANEJ LOTERYJNEJ. Na los Nr. 91011 zakupiony w kolekturze J. Wohlmana padła ostatnio wygrana 10.000 zł., którą to kwotą podzielili się: student gimn., wieśniaczka, st. sierżant W. P. i krawiec.

Prawdziwą zaś sensacją było zjawienie się w kolekturze kupca N., który zgłosił swoje pretensje do tej wygranej, twierdząc, że stale grał na ten los i że ma prawo do wygranej. Kupiec ów jednak ani w 3, ani w 4 klasie nie wpłacił należytości, wskutek czego, nie nabywszy formalnie losu, postradał jednocześnie prawo do wygranej. Wygrana przypadła więc tym, którzy zapłaciwszy przed ciągnieniem i przed wygraną, przepisowo ów los nabyli.

Kupiec nie dał jednak za wygraną i zapowiedział, że będzie kolektanta skarżył do Sądu o wypłatę 10.000 zł. Spór zapowiada się bardzo sensacyjnie. (BG).

Ze Stanisławowa

Zebranie Rady Obwodowej O. Z. N. Organizacji Wiejskiej w Żydaczowie

W Żydaczowie odbył się przy uchwale wszystkich członków Zjazd Rady Obwodowej Wiejskiego O. Z. N. na powiat Żydaczów pod przewodnictwem dyrektora Fundacji Skarbka w Drohowyżu, p. Zdzisława Rudzkiego i w obecności delegata Rady Okręgowej wojew. stanisławowskiego p. Juliana Kuziora.

Na zebraniu Rady po omówieniu sytuacji społecznej i gospodarczej powiatu uchwalono główne wytyczne planu pracy na okres najbliższy i nadto utworzono 3 sekcje w łonie Rady oraz omówiono sprawy Oddziałów i Zespołów O. Z. N. na terenie 6 gmin powiatu żydaczowskiego.

Po zmontowaniu sieci placówek O. Z. N. w powiecie, członkowie Rady przystąpią do efektywnej pracy w terenie, gdyż jak wynika z dyskusji potrzeba tej pracy daje się wśród ludności polskiej wyraźnie odczuwać.

Z Sanoka

WŁAMANIE. Niewyśledzeni jeszcze sprawcy włamali się do sklepu jubilera Hirschfelda w Sanoku przez dokonanie podkopu z piwnicy domu do podłogi sklepu. Ofiarą włamywaczy padła biżuteria i cenne rzeczy ogólnej wartości ponad 1.500 zł. Policja wszczęła dochodzenia w celu wykrycia sprawców włamania.

WYROK NA ZŁODZIEJA. Zawodowy złodziej o bogatej przeszłości kryminalnej niejaki Ksawery Futryk z

Trzeba unowocześnić nasz handel

Unowocześnienie handlu w Polsce jest do dawna jedną z wielkich potrzeb. Były w stosunkowo niedawnej przeszłości czasy, gdzie handel i kupiectwo były niemal w pogardzie; pamiętną jest scena z powieści Ign. Kraszewskiego „Ostatni z Siekierzyńskich", której akcja rozgrywa się w drugiej połowie 18-go wieku: młody szlachcic postanawia zostać kupcem; otwiera sklep w mieście; ale by nie popaść w pogardę warstwy szlacheckiej i nie być wykluczony poza jej nawias, pracuje we własnym sklepie z twarzą obwiązaną chustką... Zostać kupcem był to bowiem czyn niemal rewolucyjny, a dla warstwy szlacheckiej wręcz hańbiący. Toteż handlem zajmowali się: Niemcy lub Żydzi. Oczywiście w wieku 19-tym stosunki uległy pewnej przemianie. Ale niezbyt gruntownej.. Ambicją rodziców było ogólne kształcenie młodzieży, produkowanie „inteligentów", zdobywanie przez młodych patentów lekarskich czy inżynierskich, prawniczych, czy agronomicznych. Handel i kupiectwo uznane przeważnie były za fach, który przechodzi z ojca na syna, którego uczy się człowiek za ladą, praktycznie. Fachowe wyszkolenie przeważnie uważano za zbędne.

Nic dziwnego, że następstwa tego stanu rzeczy były opłakane. „Magia hanlu" — jak ją określił jeden z naszych ministrów — kwitła; metody i formy handlowania przypominały średniowiecze; nowoczesny kupiec — jak go widzimy na Zachodzie — należał do najrzadszych wyjątków.

Od niejakiego czasu jednak zmian jesteśmy świadkami poważnych zmian w tej dziedzinie. Potrzeby 34-milionowego państwa, silny kontakt z zagranicą na polu importu i eksportu, własne „okno na świat" w porcie, zajmującym już czołowe miejsce na Bałtyku. wszystko to musiało wpłynąć na konieczność unowocześnienia handlu.

A odbyć się to może jedynie przez rozwój szkolnictwa handlowego.

Widzimy też już realne w tej mierze osiągnięcia. Nasze szkolnictwo handlowe obejmuje głównie dwa działy: szkoły dokształcające i szkoły o pełnym kursie nauki. W obu działach zaobserwować możemy znaczny postęp.

A więc gdy w r. 1935 mieliśmy tylko 193 oddziały dokształcających szkół zawodowych, a w nich 7.763 młodzieży, to w r. 1936 już 240 oddziałów, dokształcających 9.873 ludzi, pracujących w zawodzie kupieckim.

To samo w szkołach handlowych o pełnym kursie. Było ich w r. 1933 tylko 182 (a w nich 17.724 młodzieży), zaś w r. 1937 już 212 (z 32.000 uczniów).

Obecnie następuje zgodnie z reformą szkolnictwa przeorganizowanie tego typu szkół. W bieżącym roku będziemy mieli 115 gimnazjów kupieckich i 35 liceów.

Nie jest to oczywiście ilość, uwzględniająca potrzeby kraju. Wynika to choćby z faktu, że brak dotąd liceów handlowych w takich ośrodkach jak Katowice, Rzeszów, Tarnopol, Stanisławów, Kielce, Częstochowa, Radom i t. d.

Ale bądź co bądź postęp jest widoczny i znaczny.

Chodzi jednak o kierunek i cele tego szkolnictwa. O to, by te szkoły istotnie przygotowywały młodzież do handlu, do zawodu kupiectwa. Jest to zasadniczy postulat w stosunku do stanu sprzed reformy, kiedy to szkoły nazywały się.. handlowymi, a faktycznie nie kształciły młodzieży na kupców, tylko na.. biuralistów i urzędników.

Trzeba więc po prostu upraktycznić naukę. Trzeba, aby w szkołach nauczali także fachowcy-praktycy. Trzeba, aby nauczyciele odbywali praktykę w przedsiębiorstwach kupieckich hurtowych oraz w sklepach. Trzeba, aby młodzież przed ukończeniem gimnazjum kupieckiego lub liceum handlowego znalazła się na czas jakiś za ladą sklepową, poznała z naoczni manipulację handlową i w bezpośrednim zetknięciu się z pracą w sklepie uczyła się szacunku dla zawodu kupieckiego.

Postulatów jest i więcej jeszcze. Kształcenie spółdzielcze musi być w szkolnictwie handlowym bardzo szeroko uwzględnione — a we współczesnym kupiectwie nie spełni nikt swej roli należycie bez znajomości obcych języków. Trzeba wreszcie prócz ogólnego przygotowania kupieckiego położyć silny nacisk na kształcenie specjalne do pewnych dziedzin pracy. A więc np. do handlu artykułami włókienniczymi, czy rolniczymi i t. d., do handlu zagranicznego, do znajomości tak ważnych dla kupca dziedzin jak kolejnictwo, skarbowość i t. d.

Oczywiście przed taką realizacją szkolnictwa handlowego piętrzą się jeszcze poważne trudności. Polegać one będą na niejednokrotnie niedostatecznym praktycznym przygotowaniu nauczycieli, na braku podręczników i pomocy naukowych. Ale są to trudności, które przy odpowiednich staraniach dają się przezwyciężyć.

Jesteśmy więc już na dobrej drodze. Należy po niej kroczyć z całą energią, by wreszcie osiągnąć pożądany wielce cel: unowocześnienia naszego handlu i wytworzenia nowej generacji kupieckiej, świadomej swego zadania, by również i kupiectwo wyprowadzić ze stanu „prymitywu". B. W.



INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ROK ZAŁ. 1887

FUTRA i LISY srebrne, niebieskie, mongolskie, w bardzo WIELKIM WYBORZE poleca Firma

F. i J. LUBELSCY

Lwów, RUTOWSKIEGO 5, tel. 248-70
Przeróbki futer według najnowszych modeli.
Gwarancja za kupiony towar.
Dogodne spłaty. 1424

ZMIANA OPAKOWANIA PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM“

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem“, że chcąc Im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, — stopniowo wprowadzamy proszki te

w nowym opakowaniu — w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i nowe — w torebkach.

Uprzejmie prosimy o odnoszenie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż skład proszków nie uległ zmianie. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migreno-Nervosin — z Kogutkiem“, będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

Mokotowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna
A. GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc.
2608 Warszawa-12, ul. Belgijska 7.

Elegancki Lwów ubiera się modnie w pierwszorzędnym salonie krawieckim STAN. KĘDZIERSKIEGO

długolet. współpracownika firm krawieckich w Paryżu i Londynie

Lwów, Akademicka 22, tel. 259-41 (nad cukiernią p. Zalewskiego) 2493

WŁASNEGO WYROBU
KOŁDRY — MATERACE BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
poleca firma 2537
MARIAN MLEKO
Lwów, Koralnicka 6. — Tel. 237-72

Chcesz wiedzieć jak pracuje wielkie fotolaboratorium? Zwróć się po bezpłatny, bogato ilustrowany prospekt firmy



Jan Bujak
Foto - Kino - Projekcja
Lwów, ul. Kopernika 4.
telefon 218-34
Największe foto-laboratorium w Polsce
Najszybsza wysyłka prac na prowincję 1985

Meble

stale na składzie — poleca stolarnia
Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu 2130
Towar solidny. — Ceny niskie.



Złóż datek na T. S. L.

ZMIANA LOKALU
Magazyn konfekcji studenckiej i dziecinnej
„RAJ DZIECKA“
przeniósł się do Galerii Mariackiej
PLAC MARIACKI 5
i poleca ubrania i płaszcze studenckie i dziecinne dla studentów i studentek
Ceny bardzo niskie 2602



WYTWÓRNIA FORTEPIANÓW PIANIN, FISHARMONIJ
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
Tel. 287-23
Kupno i sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 2548



Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy

kupując tandetę sklepową, szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie MEBLE, wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany, otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie, na dogodne SPŁATY bez WEKSLI, WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona SAPIEHY 8, w budynku Wystawy maszyn, naprzeciw koszar Policji Państwowej. BON. Każdy kupujący skorzysta z bezpłatnego odnowienia mebli po roku. Bon przedłożyć. — Kredyt do 2 lat.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
umeblowany we willi otoczonej ogrodem, do wynajęcia dla katolika od zaraz. — Ostrołęcka 4, (boczna Listopada). 7361

ZOFII 42
I. piętro, do wynajęcia obszerne czteropokojowe — pełnokomfortowe mieszkanie. 7365

ŻYŻYŃSKA 37
Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, komfort. 3-5. 7369

3 POKOJE,
kuchnię, przedpokój, zaraz tanio wynajmę. Kochanowskiego 36. 7351

3 POKOJE,
komfort do wynajęcia. Karpińskiego 9. Wiadomość: — dozorca. 7353

UL. LISTOPADA 1.
Lokal sklepowy, lub przemysłowy do wynajęcia. 7354

W POBLIŻU
Politechniki, pokój. Głęboka 14, mieszkanie 61, schody VII. 7363

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, drugie piętro, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 7308

POKÓJ
komfortowy, umeblowany, dla poważnego pana na stanowisku, do wynajęcia. Listopada 33. 7352

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, Teatyńska 33. 7372

JEDNOIZBOWE,
mieszkanie, Kurkowa 33. 7373

POKÓJ
i kuchnia, pełnokomfortowy, Teatyńska 35. 7374

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, Teatyńska 35. 7375

CZTEROPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, Kurkowa 33. 7376

DWUPOKOJOWE,
półkomfortowe, do wynajęcia, Sakramentek 5. 7377

TRZY POKOJE,
kuchnia, komfort, balkon, słoneczne, oglądać Senatorska siedem. 7379

POKÓJ
przedpokój, kuchnia. Pokój kuchnia, Szeptyckich pięć. Dwa pokoje kuchnia. Pokój kawalerski, Wronowska 8 wszystko świeżo remontowane. 7370

TRZY
czteropokojowe, słoneczne pełnokomfortowe Supińskiego 8 7380

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
do wynajęcia dla jubilera. Plac Akademicki 3. 7346

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

DYKTY
forniery najtańsze źródło zakupu M. Hammer i Syn, Źródlana 3. Telefon 271-14. 7298

KAGAŃCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

SPÓD
z tomaków sprzedam. Boimów 6, piętro, pracownia futer. 7360

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki.
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

PASIEKĘ
zdrową, miodną, 65 pni, futrowane ule po 30 zł. sprzedam. Powody: starość, nadmierne podatki. Korzeniewicz, emeryt Zbaraż. 7220

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

OSOBA LAT 42
poszukuje pracy do wszystkiego w katolickim domu ze świadectwami. Adres: Mejor. Kurkowa 26, I. p. dla Marii. 7371

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

NAUKA

RODOWITA
Francuska, udziela lekcji. — Listy: Dziennik Polski — „Francuska“. 7378

LEKCJE
języka francuskiego, angielskiego, niemieckiego, wybitne siły poleca Biuro Ireny Rechter, Lwów, Kochanowskiego 37, tel. 260-24. 7343

PRYWATNA KLASA BALETOWA
L. Ciesielskiej i R. Góreckiej-Morawskiej, Lwów, ul. Ochronek 1, przyjmuje wpisy w poniedziałki, środy, piątki od 5—7 (dzieci od lat 7. 7322

LEKCJI FORTEPIANU
udziela rutynowana nauczycielka. Jabłonowskich 6, I. p., lewo. 7359

RÓŻNE

KTÓRY z PT. ADWOKATÓW LWOWSKICH
podejmie się wniesienia skargi do N. T. A. o należną emeryturę, na skutek darowania skutków kary dyscyplinarnej przez Prezydenta Rzpp., która to sprawa jest w 100% bezsporna i pewna wygrana wobec licznych orzeczeń i wyroków N. T. A., której to emerytury Min Skarbu odmawia mi bez podania powodów. — Chodzi o sumę ponad 20.000 zł. tj. za 9 lat wstecz. Warunki 50% wygranej, ponieważ jestem 5 lat bez posady z powodu wieku i żyję w nędzy, żona w Zakładzie nieuleczalnych od 2 lat. — Adres poda Redakcja. 7367

DNIA 11-go b. m.
wracając do domu między godz. 18—19-tą, zostałem napadnięty przy ul. Gródeckiej vis a vis koszar wojskowych, przez nieznanego mi mężczyznę i kobietę, którzy dotkliwie mię pobili a ponadto mężczyzna uderzył mię nożem w plecy. Podając fakt powyższy do wiadomości publicznej, proszę aby ci z przechodniów, którzy zajście to widzieli, zgłosili się do p. Kapuścińskiego, sędziego śledczego w Sądzie Okręgowym przy ul. Piekarskiej nr. 1 b. III. p., celem złożenia swych zeznań jako świadków.

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 7334

ZEGARMISTRZ
„Prezisions“ i mechanik wykonuje wszelkie roboty zegarmistrzowskie i dorabia różne części do antycznych zegarów Kochanowskiego 6. 7381

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

OKAZYJNIE do sprzedania: **Sypialnia mahoniowa Empire.** Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe
„DOM SZTUKI“ (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

Szczoteczki do zębów oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA“ S-ka z o. o. przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3 Tel. 206-69 1937

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne **zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz **zł. 0·05.** handlowe po **zł. 0·10** dla poszukujących pracy **zł. 0·03**, matrym. **zł. 0·15** Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.